

Narodowiec

Quotidien democrate pour la defense des interets sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (Pas-de-Calais) R. C.: Bethune 21231 W. C.: Lille 16657 Wydawca i zalozyciel: Michal KWIATKOWSKI Zaliczony w r. 1909 Pradki ca Saborded Mal 1940 - Reparu Dec. 1944 CENA PRX 12 fr

Rozmowy rozejmowe w Kaesong weszly w okres rozstrzygajacy

Acheson odrzuca ządanie komunistyczne wycolania wojsk ONZ z Korei, dopóki nie zostanie tam zaprowadzony zupełny spokój

Waszyngton. — Amerykański Sekretarz Departamentu Stanu, Acheson, omawiając sytuację na Korei, odrzucił żądanie komunistów wycolania oddziałów cudzoziemskich z Korei. Oświadczył on, że żądania te mają charakter polityczny i decyzja w tej sprawie należy do ONZ. Wojska alianckie na Korei mogą być wycofane tylko za zgodą ONZ, oraz wówczas, gdy pokój będzie przywrócony w tej części Dalekiego Wschodu. Sprawa ta nie może przeto być warunkiem rozejmu.

Wojna ONZ. — Amerykański Sekretarz Departamentu Stanu, Acheson, omawiając sytuację na Korei, odrzucił żądanie komunistów wycolania oddziałów cudzoziemskich z Korei. Oświadczył on, że żądania te mają charakter polityczny i decyzja w tej sprawie należy do ONZ. Wojska alianckie na Korei mogą być wycofane tylko za zgodą ONZ, oraz wówczas, gdy pokój będzie przywrócony w tej części Dalekiego Wschodu. Sprawa ta nie może przeto być warunkiem rozejmu.

Gen. Ridgway na Korei. — W czwartek przybył na front koreański, generał Ridgway i odbył naradę z generałem Van Fleetem oraz z innymi wysokimi dowódcami alianckimi na Korei.

Piątkowe zebranie delegacji rozejmowych odroczone

TOKIO. — W piątek rano miało się odbyć 8. z kolei zebranie delegacji rozejmowych

M. René Mayer stara się pogodzić MRP i socjalistów w sprawie szkolnictwa

Paryż. — Fowolany przez prezydenta Auriola do utworzenia nowego rządu, p. René Mayer, przedstawił Prezydentowi w ciągu piątku przebieg rozmów, odbytych z przedstawicielami stronicy dawniejszej większości parlamentarnej.

W toku zebrania czwartkowego, rokowania nie posunęły się naprzód. Rzecznik delegacji O.N.Z., plk. Preston oświadczył, że 7. zebranie delegatów obu stron w Kaesong zakończyło się bez wyników.

Zbrodniarz hitlerowski.

general S.S., Strup przed sądem

Deportował 100 tysięcy Żydów i wymordował kilka tysięcy powstańców warszawskich

WARSZAWA. — Przed wojskowym sądem w Warszawie toczy się proces przeciwko hitlerowskiemu zbrodniarzowi wojennemu, generałowi SS, Jurgen Strupowi oraz jego pomocnikowi kpt. Franz Konradowi.

Tragedia rodzin i dzieci, których 6 utonęło, w tym 5 na oczach ojców

MUIDS. — Tragiczne okoliczności, w jakich utonęło w Sekwanie sześćdziesięcioro dzieci, na skutek zderzenia się promu z motorówką, są dzisiaj na ustach wszystkich mieszkańców Muids. Ofiarami tego strasznego wypadku padli:



P. René Mayer w rozmowie z dziennikarzami.

Armia sowiecka współdziałała w deportacjach ludności w Rumunii

Belgrad. — Uchodzący rumuńscy lekarstw oraz brak dostatecznego wyżywienia. Dotychczas władze rumuńskie wywoziły kilka tysięcy różnych mniejszości, zamieszkałych na pograniczu z Jugosławią. Prasa jugosłowiańska wskazuje, że podobna akcja deportowania mieszkańców z pogranicza, dokonywana jest w Bułgarii, również przy pomocy i pod kontrolą sowieckich oficerów.

Huragan w Zagrzebiu

BEGRAD. — Huragan, którego szybkość dochodziła do 130 km. na godzinę, przeszedł nad okolice Zagrzebia, powodując wielkie szkody materialne. Plurum zabił cztery osoby.

Trzy osoby utonęły w dep. Maine-et-Loire

ANGERS. — Trzy osoby utonęły we wtorek w dep. Maine-et-Loire. 6-letnia Odylia Richard znalazła śmierć w stawku. Nicole Botreau, lat 3, utonęła w stawku na terenie fermi swoich rodziców. W Pouancé wyrzuciła się na stawie łódź, w której wychyliła na przejażdżkę dwaj młodzieńcy. 20-letni André Jaud utonął.

TOUR DE FRANCE

Cieliczka upadł przy zjeździe ze szczytu Aspet i wycofał się

CARCASSONNE. — Po ciężkim XIV etapie, Tarbes — Luchon, na większości kolarzy znać było przemęczenie, które potęgował tego dnia jeszcze silny upał. Elita przeto trzymała się na uboczu, zostawiając inicjatywę „młodemu”. Etap był długi, indywidualne zrywy przeto nie miały szans powodzenia i o sukcesie mogła zdecydować jedynie kolektywne prace zespołu. Zrozumieli to Belgowie, którzy tego dnia zrealizowali jedno z najniebezpieczniejszych zwycięstw w przebytej części wyścigu.

Pełny sukces Belgów na XV etapie

Osiedziestulecie trzech kolarzy wyruszyło z Luchon do Carcassonne. Liczba w porównaniu z dniem poprzednim, nieco zmniejszona. Wyjeżdżających kolarzy zęgnano owacy. Przejazd przez miasto odbył się grupą i dopiero za miastem kolumna zaczęła się rozciągać. Na czoło wyszli Szwajcarzy, którzy po pewnym czasie zrezygnowali z prowadzenia.

Wiedomości krótkie

OSLO. — Premier Anglii, Attlee wyszł zgodę na złożenie wizyty w Norwegii. WASHINGTON. — Rząd U.S.A. wyśle trzech obserwatorów do Nalvbi na konferencję państw afrykańskich w sprawie obrony, a rozpoczynając się 20 sierpnia br.

Kobieta, leader w klasyfikacji ogólnej w czasie jazdy przez Pireneje.

W Augren wycofują się Molineris. W

Korespondent londyński „Narodowca” doniósł już, że miejsce kierownictwa po profesorze Strońskim w Instytucie Historycznym im. gen. Władysława Sikorskiego w Londynie objął gen. Marian Kukiel, były legionista i kilkunastu minister wojny w Londynie.

Przed wojną p. Kukiel uchodził za pisarza wojskowego, ale prof. Stroński przewyższał go bez porównania inteligencją i zrozumieniem nakazów i sytuacji. Jedno wszakże stwierdzić musimy zgodnie z rzeczywistością, że przez cały czas urzędowania, był wiernym przyjaciele i pomocnikiem polityki szp. gen. Wł. Sikorskiego. O gen. Marianie Kukielu jego ocenie starało się głosić to samo, lecz czyni gen. Kukiel mówią niestety zupełnie coś innego.

Gen. Kukiel jednak absolutnie nie chciał uwzględnić przytoczonych mu faktów i twierdził, że on ma akurat odwrotne informacje, o p. Kawalkowskim. Mógł je mieć tylko z kół sanacyjnych i Oddziału Drugiego, opiekunów p. Kawalkowskiego.

W Drugim Oddziale, całkowicie opartym na sanacji i pilsudczykach, nienawidzono gen. Wł. Sikorskiego. Działło się to w takim stopniu i w takim bezwzględnie, że wieść o tragicznym zgonie Sikorskiego 4 lipca 1943 roku, drugiego Oddziału i gen. Kukiel obchodzono uctwając, trwającą aż do rana i zakończoną wivata, na cześć samolotu „Liberatora”, który „uwolnił” sanację i jej wojskowych od Sikorskiego jako premiera i naczelnego wodza.

Przed tym już, jak to wykazują protokoły Rady Narodowej, usiłował gen. Kukiel przekonać członków R. N., że w wojnie niemiecko-sowieckiej Rosja padła, czyli że był całkowicie w zgodzie z gen. Sosnkowskim, powołując się przy tym na informacje z Oddziału Drugiego.

Kiedy Goebbels po Stalingradzie w r. 1943 dla skłócenia Aliantów i ratowania Niemiec od klęski rzucił na szalę — znaną — od dawna, ale tajoną do tego czasu — sprawę Katynia, gen. Kukiel wysłał bez pytania się rządu ów telegram do Genowy, który doprowadził do zerwania stosunków z Rosją mimo ostrzeżeń Churchilla, co umożliwiło Stajnowi później osadzić niekomunistów moskiewskich w Warszawie jako władców Polski.

I tak ten rzekomy przyjaciel demokracji, Sikorskiego i Mikołajczyka przez trwał do końca wojny i urzędował w oparowanej przez sanacyjnych generałów i oficerów siedzibie sztabu armii i Drugiego Oddziału, ciesząc się widocznym ich zaufaniem.

Nie będziemy tutaj wylizywać licznych innych popisów gen. Kukiel, które to zaufanie miały usprawiedliwić, a czym

Jeden zabity, trzech rannych, wskutek zerwania hamulca

Paryż. — Tragiczny w skutkach wypadek wydarzył się w zbiegu alei porte de Chaumont i bulwaru Seruriers. Ciepłarówka firmy Chartrusse z Aubervilliers, załadowana żelazkami, na skutek zerwania się hamulca, uderzyła w rozpedzone dwa samochody osobowe oraz zaważyła o dwóch rowerzystów. Kierującą pierwszym samochodem, pani Olga Lackman, lat 49, poniosła śmierć na miejscu. Towarzyszący jej instruktor doznał złamania ręki. Kierowcę drugiego samochodu, Jana Vuillet, lat 42, przewieziono w ciężkim stanie do szpitala.

Różdżkarze znaleźli 100-milionowy skarb

LA ROCHE sur YON. — Dwaj różdżkarze przyczynili się do znalezienia skarbu, w postaci złotych monet, wartości około 100 milionów fr., zawartych w szkatułce, zakopanej w polu w wiosce wandejskiej, przy zamku św. Łukasza, stanowiącym własność hrabiego Esplero.

doprowadził gen. Kukiel do obecnego rezultatu, że zajął miejsce prof. Strońskiego na czele Historycznego Instytutu im. sp. gen. Sikorskiego. Wiadomo, że prof. Stroński naraził się r. Augustowi Zaleskiemu, kiedy przy pominięciu zobowiązania przyjęte przez Raczkiwicza i uroczyste Krajowej obwieszczone w sprawie niestosowania pewnych dyktatorskich przepisów konstytucji z r. 1935. Jak wiadomo zarówno Raczkiwicz jak Zaleski nie troszczyli się o złożone w Paryżu przyrzeczenia.

Obecnie prof. Stfoński doprowadził do szafu sanacyjnych polityków, generałów i oficerów, kiedy ogłosił protokoły Rady Ministrów, dowodzące, że gen. Sosnkowski był już w czerwcu i lipcu 1941 przeciwnym wszelkim układom z Rosją, bo wbrew Churchillowi, Rooseveltowi i demokratom wierzył w zwycięstwo Niemiec, zgodnie z Hitlerem, Oddziałem Drugim i gen. Kukielem.

Sanacja bowiem ponoć wpadła na zwiariowany pomysł (trudno to inaczej nazwać), by wydalonego z W. Brytanii i politycznie doszczętnie skompromitowanego Sosnkowskiego zamianowano następcą Zaleskiego!

Wrogowie sp. Sikorskiego zemścili się teraz na prof. Strońskiego i postawili na czele Instytutu Historycznego, jako swojego meza zaufania, gen. Kukiel. W nadziei, że nie dopuści on więcej do publikowania z rządowych protokołów i dokumentów faktów kompromitujących sanację i wykazujących, jak sanacja z Raczkiwiczem, Zaleskim i Sosnkowskim jest odpowiedzialna zarówno za wrzesniową klęskę wojskową, jak za następną klęskę polityczną Polski przez utracenie polityki Sikorskiego i demokracji polskiej.

Biedny zaś Sikorski, gdyby był między nami i znał dobrze Kukiel, westchnął by niewątpliwie: „Panie Boże, ratuj mnie od moich przyjaciół, bo z nieprzyjaciółmi sam sobie dam radę.”

Michał Kwiatkowski

W dziele likwidowania członków Armii Krajowej zapisał się również krwawymi masakrami kpt. Franz Konrad, który był współinicjatorem gen. Strupa. Proces odsłania hitlerowskie metody bezwzględnie mordowania Żydów, w tym czasie silnych mrozów bez jakiegokolwiek pomocy lekarskiej dla chorych i dzieci oraz wykorzystanie powstania warszawskiego do masowego mordowania Polaków i zburzenia stolicy.

Tragedia rodzin i dzieci, których 6 utonęło, w tym 5 na oczach ojców

MUIDS. — Tragiczne okoliczności, w jakich utonęło w Sekwanie sześćdziesięcioro dzieci, na skutek zderzenia się promu z motorówką, są dzisiaj na ustach wszystkich mieszkańców Muids. Ofiarami tego strasznego wypadku padli:

Odette Aubin, lat 18, jej siostra Henryka, lat 15 i brat Jean-Pierre, lat 12. Paulette Valère, lat 15, Janina Panier, lat 19 i siostra jej, Miralida, lat 15, wszyscy z Louviers. 15-letnia przyznanika, Franciszka Lagaine, która również wpadła do wody, zdołała uratować siostrę Janinę i Miralidę Panier.

Wszystkie ofiary przybyły do Muids na wycieczkę. P. Aubin towarzyszył czworgu swoim dzieciom, państwo Panier przybyli z trzema córkami. Młodzież wybrała się promem na drugą stronę rzeki, nad którą rozciąga się las. Powracali około godz. 7, rozmawiali, śmiali się, śpiewali. Razem 12 dziewcząt i chłopców, zajęło miejsce na promie, którego kierownik, Marcel Lecomte, spełnia swoją służbę od wielu lat. Prom przepłynął szczęśliwie między dwiema szkatułami, gdy nagle znalazł się przed motorówką, płynącą tuż za szkatułami i dlatego niewidoczną. Zderzenie było nieuchronne. Nastąpiło ono z taką siłą, że zużyty prom został rozarty z dwójki i młodzież wpadła z krzykiem do rzeki. P. Aubin i pp. Panier przyglądali się z brzegu tragedii — bezsilni. Wkrótce wyławiono sześć osób. Pozostałe utonęły. Rozpacz nieszczęśliwego ojca, który stracił troje dzieci i rodziców, oplakujących dwie córki, była straszna. Rodzice 6. dziecka nie byli obecni.

Urodziny podczas podróży

Hazebroeck. — Młodzi małżonkowie Polacy, Paweł Rokita i jego żona, Krystyna ze Zwierchlewskich, lat 23, powracali w środę po południu do Roubaix, spędzwszy dzień nad morzem, w Dunkierce i Malo les Bains.

Krótko po ruszeniu pociągu z Dunkierki, pani Rokita poczuła odczuwać bólów. W Hazebroeck postanowila przerwać podróż. Szpital, powiadomiony telefonicznie, przysłał ambulanś, którym młoda Polka przewieziono do kliniki. W pół godziny później narodził się chłopczyk.

Pociąg z Dunkierki wyjechał o godz. 16.40. O godz. 18.30 p. Rokita powrócił już z kliniki na stację i w bufecie dworcowym obchodził narodziny swojego pierwszego dziecka.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

Jeszcze na marginesie uroczystości w Dieuze

„Ołóż ja niżej podpisany, donoszę ks. Dziekanowi, że też miałem ochotę wziąć udział w uroczystości w Dieuze 1-go lipca, ponieważ ja też tam byłem w r. 1940 i walczyłem z Niemcami. Tam moi koleżki padli od kul niemieckich, a ja zostałem ranny. Tam walczyłem za Polskę w I. Dywizji Grenadierów 16 czerwca 1940 r. byłem mordercą przez Niemców. Byłem wszystkim uczestnikiem uroczystości szczytowej podróży. — Podpisano Szełgła Piotr a niżej miejsce zamieszkania w departamencie Charante.

„Wielki Komisarz amerykański w Austrii, W. Donnelly oświadczył na konferencji prasowej po swoim powrocie z Waszyngtonu, że amerykańska wojska okupacyjne pozostaną w Austrii, dopóki Rosjanie nie wycofają swoich oddziałów. Mówiąc o traktacie pokojowym z Austrią, Donnelly podkreślił, że mocarstwa zachodnie gotowe są podjąć dalsze rokowania, jak tylko Rosja wyrazi gotowość na to. Wysoki Komisarz U.S.A. dodał, że Stany Zjedn. będą w dalszym ciągu udzielać pomocy finansowej Austrii, dopóki Rosjanie pozostawą w Austrii i jak długo wymagać będzie tego sytuacja gospodarcza Austrii.

Wojska okupacyjne USA pozostaną w Austrii

Wiedeń. — Wysoki Komisarz amerykański w Austrii, W. Donnelly oświadczył na konferencji prasowej po swoim powrocie z Waszyngtonu, że amerykańska wojska okupacyjne pozostaną w Austrii, dopóki Rosjanie nie wycofają swoich oddziałów. Mówiąc o traktacie pokojowym z Austrią, Donnelly podkreślił, że mocarstwa zachodnie gotowe są podjąć dalsze rokowania, jak tylko Rosja wyrazi gotowość na to. Wysoki Komisarz U.S.A. dodał, że Stany Zjedn. będą w dalszym ciągu udzielać pomocy finansowej Austrii, dopóki Rosjanie pozostawą w Austrii i jak długo wymagać będzie tego sytuacja gospodarcza Austrii.

Wiedeń. — Wysoki Komisarz amerykański w Austrii, W. Donnelly oświadczył na konferencji prasowej po swoim powrocie z Waszyngtonu, że amerykańska wojska okupacyjne pozostaną w Austrii, dopóki Rosjanie nie wycofają swoich oddziałów. Mówiąc o traktacie pokojowym z Austrią, Donnelly podkreślił, że mocarstwa zachodnie gotowe są podjąć dalsze rokowania, jak tylko Rosja wyrazi gotowość na to. Wysoki Komisarz U.S.A. dodał, że Stany Zjedn. będą w dalszym ciągu udzielać pomocy finansowej Austrii, dopóki Rosjanie pozostawą w Austrii i jak długo wymagać będzie tego sytuacja gospodarcza Austrii.

Fala powodziowa w Stanach Zjednoczonych zagraża miastu Saint-Louis

Saint Louis. — Zaledwie powódź ustąpiła w rejonie miast Kansas i Missouri, a już nowe niebezpieczeństwo z powodu podnoszenia się poziomu wody w rzecie Mississippi zagraża przemysłowemu ośrodkowi wokół Saint Louis w stanie Illinois. Największe nasilenie wód powodziowych oczekiwane jest w niedługo. Obecnie miasto Jefferson, liczące 24 tys. mieszkańców oraz dwa przelotowe do Saint Louis, fabryki, elektrownie i inne zakłady, zostały częściowo otoczone przez wody. Bezpośrednio zagrożonymi w Saint Louis są: zakłady chemiczne, zakłady metalurgiczne, rafinerie ropy naftowej i inne zakłady przemysłowe. W dzielnicach Saint Louis najgroźniejszą w skutkach była powódź w 1844 roku, gdy fala powodziowa przekraczała 12 metrów wysokości.

W Kansas-City w składach benzyny wykryto liczne poknięcia w rurociągach i w zbiornikach o pojemności 20 tys. beczek. W mieście panuje obawa, by rozlewająca się benzyna nie zapaliła się w różnych częściach miasta.

Fala napadów w Anglii

London. — Nowego napadu dokonano w okolicy Londynu. Egipska dziewczynka została napadnięta w lesie w Epping. Nieszczęśliwa przewieziona do szpitala. Sprawca napadu ma być około 20-letni młodzieniec. Prócz tego w starej dzielnicy Windsoru dokonano napadu na kobietę, która dobiegła jednak zbiec. Dalej około 50-letni osobnik usiłował zabić 9-letnią dziewczynkę do lasu w Cophorne (Surrey). Dziewczynkę udało się uciec. Napady te zwiększają jeszcze niepokój, jaki wywołał morderstwa, popełnione poprzednio na małej Krystynie Butcher i Brendzie Goddard.

80 baz lotniczych państw atlantyckich do końca 1951 roku

London. — Wojskowi rzeczoznawcy państw paktu atlantyckiego oceniają, że państwa Wspólnoty Atlantyckiej posiadają do końca 1951 roku łącznie 80 baz lotniczych w zachodniej Europie. Wiele z tych lotnisk jest już używanych. Są to bazy RAF na wyspach brytyjskich, wykorzystywane przez amerykańskie samoloty latające typu „B-29”, bombowce „B-50” oraz przez eskadry myśliwców odrzutowych; następnie chodzi o lotniska w Niemczech zachodnich, gdzie znajdują się bazy lotnicze amerykańskie i brytyjskie.

Opracowane zostały plany, na podstawie których przewiduje się wybudowanie do 200 baz lotniczych do końca 1953 roku. W tym czasie stan potencjału obronnego Zachodu dojdzie do swoich szczytowych rozmiarów. Rzeczoznawcy wskazują, że te dodatkowe lotniska będą rozmieszczone wzdłuż głównej linii zachodniej Europy od Arktyku do Morza Egejskiego w Grecji. Państwa paktu atlantyckiego: Norwegia, Dania, Islandia, Holandia, Belgia, Francja, Włochy i Portugalia będą ściśle współpracować w utrzymaniu i udoskonaleniu tych baz lotniczych. Główna baza zaopatrzeniowa lotnicza amerykańskiego została zbudowana w północno-zachodniej Anglii.

Szwajcarzy gromadzą zapasy żywności

Berno. — Federalny departament gospodarstwa publicznego wydał komunikat, wskazujący ludność, aby w niespokojnym okresie „jaki przeżyjemy” nie zapominała uczynić przed rokiem zapasy żywności dla swoich potrzeb „na wszelki wypadek”, zapasów, importowanych z zagranicy środków spożywczych, na okres dwóch miesięcy.

Mac Cloy a Niemcy

Bonn. — Wysoki komisarz amerykański w Niemczech, Mac Cloy udeilił konferencji prasowej, w której odpowiadał na pytania dziennikarzy niemieckich, dotyczące głównej sprawy dobrużenia. Korrespondent „Le Monde” doposażył w odpowiedziach p. Mac Cloy'a, że dyplomacja amerykańska nie rozumie znaczenia niektórych planowych szykan, wysuwanych przez Niemców, jak naprzykład te, którym operowali długo przed wojną, a teraz chcą, aby Niemcy odzyskiwania swobody, postawa rząd niemiecki go usatysfakcjonuje. Co do reszty wyraził opinię, jakoby demokracja i liberalizm konsolidowały się w republice federalnej.

Nowy ambasador Anglii w Rosji

London. — W kołach dyplomatycznych Londynu wymienia się Sir Alvary Gascoigne, jako nowego ambasadora brytyjskiego w Rosji.

Sprawa zmienności politycznych granic

„Wszystko jest ruchem”, mówili już starożytni mędrcy. Fizycy potwierdzają to spostrzeżenie filozofów, świat składa się z wibracji i drgań. Ale nie tylko atomy zadrżają się w stanie ruchomym, w świecie politycznym zmiany są również stałym zjawiskiem i przesuwaniem linii granicznych powtarza się chronicznie. Ludzie mający zamiłowanie do obliczania serii wydarzeń, ujmowania je w cyfrę, podają „statystykę” ruchowości europejskich granic: wynika z tego, iż od 1918 r., czyli w przeciągu trzydziestu i dwóch lat, granice przesuwały się stopięćdziesiąt razy!

Wyjątek stanowi półwysep iberijski: granica pomiędzy Portugalią i Hiszpanią trwa już przeszło trzy wieki; ostatni raz została nakreślona w XVII wieku. Pewną stałością granic cieszą się jeszcze Szwajcaria, Szwecja i Norwegia; linie graniczne tych państw zostały ustalone w 1914 r. Anglia zmieniała je w 1921 r. jedną ze swoich granic przyznając niezależność Irlandii. W Niemczech przesuwanie się granic spotyka się nieustannie, począwszy od pokoju w Brześciu Litewskim, w 1917 r. Już w następnym roku, na mocy Traktatu Wersalskiego sześć granic ulega zmianie. Są to granice: francuska, belgijska, polska, czeska, duńska i litewska.

Włochy za pasmem alpejskich gór zachowują większą stałość swoich granic, tym nie mniej one też przesuwały się po wojnach. W roku 1918 Włosi musieli przyjąć nową granicę między swoim państwem a Jugosławią i Austrią. Ale wkrótce wyprawa d'Annunzia, włoskiego powstaniec i patriotę, zdobywającego Fiume, przyniosła zmianę południowej linii granicznej. Jak wiemy Mussolini marzył o podobnych rzymskich Cesarów i Napoleonem rozszerzył granice włoskie przez włączenie Albanii w 1938 r., Dalmacji i kilku słoweńskich prowincji w 1941.

Włoski polityk, który w 1918 roku wkrótce wraz z Fiume następuje zmianą granicy; najładni nie mieści, a potem zakończenie wojny w 1945 r. wpływa na przesunięcie granic. Sprawa Triestu niezadowolona pozostawia znak zapytania. Bułgaria natomiast po 1918 roku była świadkiem zmiany swoich granic trzy razy, a mianowicie w 1940, 1941 i 1945!

Dla Rosji zmiany graniczne dochodzą do pokaźnej liczby 25, licząc od pokoju w Brześciu Litewskim w 1918 r. Traktat w Rydze zmienił granice przyjęte poprzednio i ustalił granice pomiędzy Polską, Finlandią, Rumunią i Bałtyckimi krajami. Dwie wojny rosyjsko-fińskie, podział Polski w 1939 r. aneksja bałtyckich krajów, wcielenie do Rosji Bessarabii, Bukowiny, Podkarpacia zmieniły znów polityczną kartę, rozszerzając niepomniernie granice sojuszkie.

Włochy za pasmem alpejskich gór zachowują większą stałość swoich granic, tym nie mniej one też przesuwały się po wojnach. W roku 1918 Włosi musieli przyjąć nową granicę między swoim państwem a Jugosławią i Austrią. Ale wkrótce wyprawa d'Annunzia, włoskiego powstaniec i patriotę, zdobywającego Fiume, przyniosła zmianę południowej linii granicznej. Jak wiemy Mussolini marzył o podobnych rzymskich Cesarów i Napoleonem rozszerzył granice włoskie przez włączenie Albanii w 1938 r., Dalmacji i kilku słoweńskich prowincji w 1941.

Na skutek plebiscytu w 1933 r. zagłębie Saary opada od Niemiec, zato w 1935 usunięta jest granica pomiędzy Austrią i Rzeszą Niemiecką, ulegają też zmianie granice linie dzielące zjednoczone państwo od Włoch, Jugosławii, Węgier, Czechosłowacji i Szwajcarii. W Monachium następuje zmiana w granicy niemiecko-czeskiej; w 1939 r. podbite kraje mają granice bardzo płynne; na zachodzie w 1940 r. księstwo Luksemburskie przestaje istnieć, Alzacja i Lotaryngia są wcielone do Niemiec, granice belgijskie i duńskie przesunięto na korzyść Reichu. W roku 1935 kompletna zmiana: zarówno zachodnie granice jak polskie, czeskie, austriackie, jugosłowiańskie i rosyjskie ulegają przeobrażeniu.

Włoski polityk, który w 1918 roku wkrótce wraz z Fiume następuje zmianą granicy; najładni nie mieści, a potem zakończenie wojny w 1945 r. wpływa na przesunięcie granic. Sprawa Triestu niezadowolona pozostawia znak zapytania. Bułgaria natomiast po 1918 roku była świadkiem zmiany swoich granic trzy razy, a mianowicie w 1940, 1941 i 1945!

Dla Rosji zmiany graniczne dochodzą do pokaźnej liczby 25, licząc od pokoju w Brześciu Litewskim w 1918 r. Traktat w Rydze zmienił granice przyjęte poprzednio i ustalił granice pomiędzy Polską, Finlandią, Rumunią i Bałtyckimi krajami. Dwie wojny rosyjsko-fińskie, podział Polski w 1939 r. aneksja bałtyckich krajów, wcielenie do Rosji Bessarabii, Bukowiny, Podkarpacia zmieniły znów polityczną kartę, rozszerzając niepomniernie granice sojuszkie.

Mozolne wysiłki Harrimana

Naftowa komisja perska gotowa do rozmów z Anglo-Irańskim Towarzystwem Naftowym

Teheran. — W targu o naftę perską zaszyły nowe fakty. W czwartek wysłannik prezydenta Trumana, Harriman odbył trzecie spotkanie z prezydentem Mossaddekiem. Harriman zaznaczył, że przywódcy perscy zdają sobie obecnie sprawę z trudności, związanych z rafinowaniem nafty, oraz sprzedażą na rynkach zagranicznych produktów naftowych. Drugim faktem nowym jest oświadczenie dane Harrimanowi ze strony Komisji Perskiej dla spraw upaństwowionego przemysłu naftowego, że gotowa jest do podjęcia rozmów z Anglo-Irańskim Towarzystwem w sprawach technicznych oraz w sprawie uruchomienia produkcji nafty w Persji.

Równocześnie jednak władz perskie nakazały głównemu przedstawicielowi Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego, Mr R. Seddon oraz innemu jednemu z członków, opuścić Persję w ciągu 24 godzin.

Włoski polityk, który w 1918 roku wkrótce wraz z Fiume następuje zmianą granicy; najładni nie mieści, a potem zakończenie wojny w 1945 r. wpływa na przesunięcie granic. Sprawa Triestu niezadowolona pozostawia znak zapytania. Bułgaria natomiast po 1918 roku była świadkiem zmiany swoich granic trzy razy, a mianowicie w 1940, 1941 i 1945!

Mac Cloy a Niemcy

Bonn. — Wysoki komisarz amerykański w Niemczech, Mac Cloy udeilił konferencji prasowej, w której odpowiadał na pytania dziennikarzy niemieckich, dotyczące głównej sprawy dobrużenia. Korrespondent „Le Monde” doposażył w odpowiedziach p. Mac Cloy'a, że dyplomacja amerykańska nie rozumie znaczenia niektórych planowych szykan, wysuwanych przez Niemców, jak naprzykład te, którym operowali długo przed wojną, a teraz chcą, aby Niemcy odzyskiwania swobody, postawa rząd niemiecki go usatysfakcjonuje. Co do reszty wyraził opinię, jakoby demokracja i liberalizm konsolidowały się w republice federalnej.

Baza angielska w Belgii

London. — Dziennik „Daily Telegraph” donosi, że w prowincji antwerpelskiej została zbudowana baza brytyjska w ramach paktu atlantyckiego. Baza ta obejmuje obóz wojskowy i mieszkanca dla 300 rodzin. Mają tam powstać wielkie składowe magazyny żywności i żywności, aby mogła służyć jako główna baza dla wojsk brytyjskich pod dowództwem generała Eisenhowera.

Włochy domagają się rewizji traktatu pokojowego

Rzym. — Włoskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych skierowało za pośrednictwem swoich ambasadorów w Waszyngtonie, Paryżu i Londynie prośby, poparte memoriałami w sprawie dokonania zmian w traktacie pokojowym Włoch z Aliantami, podpisanym w 1946 roku. Włochy domagają się swobod w zakresie organizowania większej armii z tytułu przynależności do państw paktu atlantyckiego oraz zwrotu Triestu.

Wielka cywilizacja zaczyna teokracja, a kończy demokracja

Wielka cywilizacja zaczyna teokracja, a kończy demokracja. To prawo wolności zapisane jest w budownictwie. Głównymi cechami każdego budownictwa teokratycznego są: nieodmienną, wstręt do postępu, zachowywanie tradycyjnych linii, uświęcanie pierwotnych wzorów, zastosowywanie wszystkich kształtów człowieka i natury do niepojętych wymagań symbolu. Księgi to ciemne, czytelne tylko dla wtajemniczonych. Jednakże wszelka forma, wszelka potwórność nawet, ma tutaj znaczenie, które ją czyni nieykonalną. Na próżno by wymagano od budownictwa hinduskiego, egipskiego i romańskich jakichkolwiek ulepszeń rysunku lub posądnictwa; wszelkie ulepszenie jest dla nich bezużyteczne. W tych architekturach sztywność dogmatu zdaje się podawać skamieniałość użytych materiałów. Wręcz przeciwnie, cechy spostrzegamy w pomnikach ludowych, a są to: rozmaitość, postęp, oryginalność, bogactwo, ruch wieczny. Mularstwo gminne na tyle się już zwolowało z więzów religii, że może dbać o swe piękno, pielęgnować je, upiększać strój swój posagami i malowidłami. Zgadza się się te budownictwa z duchem swego czasu. Coś ludzkiego łączy z symbolem boskim, pod którego wpływem wciąż jeszcze oddychają. Stąd gmachy zrozumiałe dla każdej duszy, dla każdego umysłu, dla każdej wyobraźni, symboliczne jeszcze, ale tak łatwo dające się pojąć jak natura. Między budownictwem teokratycznym a tym drugim jest taka sama różnica, jaka istnieje między językiem kościelnym a językiem pospolitym. Budownictwo aż do XV wieku było główną kroniką ludzkości; w tym przeciągu czasu nie było ani jednej myśli, która by się nie stała gmachem; każda myśl ludowa jak każde prawo religijne miała swoje pomniki; rodzaj ludzki wszelką swoją myśl, mającą pewne znaczenie, kreslił na kamieniu. Dlaczego? Bo wszelka myśl, bądź religijna, bądź filozoficzna, zasługująca na uwiecznienie; bo myśl, która poruszyła jedno pokolenie, chce poruszyć inne także i ślad po sobie zostawić. Jakże to niebezpieczeństwo jest nieśmiertelność rękopisu! A jak mocną i trwałą księgą gmach!

Wielka cywilizacja zaczyna teokracja, a kończy demokracja

Wielka cywilizacja zaczyna teokracja, a kończy demokracja. To prawo wolności zapisane jest w budownictwie. Głównymi cechami każdego budownictwa teokratycznego są: nieodmienną, wstręt do postępu, zachowywanie tradycyjnych linii, uświęcanie pierwotnych wzorów, zastosowywanie wszystkich kształtów człowieka i natury do niepojętych wymagań symbolu. Księgi to ciemne, czytelne tylko dla wtajemniczonych. Jednakże wszelka forma, wszelka potwórność nawet, ma tutaj znaczenie, które ją czyni nieykonalną. Na próżno by wymagano od budownictwa hinduskiego, egipskiego i romańskich jakichkolwiek ulepszeń rysunku lub posądnictwa; wszelkie ulepszenie jest dla nich bezużyteczne. W tych architekturach sztywność dogmatu zdaje się podawać skamieniałość użytych materiałów. Wręcz przeciwnie, cechy spostrzegamy w pomnikach ludowych, a są to: rozmaitość, postęp, oryginalność, bogactwo, ruch wieczny. Mularstwo gminne na tyle się już zwolowało z więzów religii, że może dbać o swe piękno, pielęgnować je, upiększać strój swój posagami i malowidłami. Zgadza się się te budownictwa z duchem swego czasu. Coś ludzkiego łączy z symbolem boskim, pod którego wpływem wciąż jeszcze oddychają. Stąd gmachy zrozumiałe dla każdej duszy, dla każdego umysłu, dla każdej wyobraźni, symboliczne jeszcze, ale tak łatwo dające się pojąć jak natura. Między budownictwem teokratycznym a tym drugim jest taka sama różnica, jaka istnieje między językiem kościelnym a językiem pospolitym. Budownictwo aż do XV wieku było główną kroniką ludzkości; w tym przeciągu czasu nie było ani jednej myśli, która by się nie stała gmachem; każda myśl ludowa jak każde prawo religijne miała swoje pomniki; rodzaj ludzki wszelką swoją myśl, mającą pewne znaczenie, kreslił na kamieniu. Dlaczego? Bo wszelka myśl, bądź religijna, bądź filozoficzna, zasługująca na uwiecznienie; bo myśl, która poruszyła jedno pokolenie, chce poruszyć inne także i ślad po sobie zostawić. Jakże to niebezpieczeństwo jest nieśmiertelność rękopisu! A jak mocną i trwałą księgą gmach!

Wielka cywilizacja zaczyna teokracja, a kończy demokracja

Wielka cywilizacja zaczyna teokracja, a kończy demokracja. To prawo wolności zapisane jest w budownictwie. Głównymi cechami każdego budownictwa teokratycznego są: nieodmienną, wstręt do postępu, zachowywanie tradycyjnych linii, uświęcanie pierwotnych wzorów, zastosowywanie wszystkich kształtów człowieka i natury do niepojętych wymagań symbolu. Księgi to ciemne, czytelne tylko dla wtajemniczonych. Jednakże wszelka forma, wszelka potwórność nawet, ma tutaj znaczenie, które ją czyni nieykonalną. Na próżno by wymagano od budownictwa hinduskiego, egipskiego i romańskich jakichkolwiek ulepszeń rysunku lub posądnictwa; wszelkie ulepszenie jest dla nich bezużyteczne. W tych architekturach sztywność dogmatu zdaje się podawać skamieniałość użytych materiałów. Wręcz przeciwnie, cechy spostrzegamy w pomnikach ludowych, a są to: rozmaitość, postęp, oryginalność, bogactwo, ruch wieczny. Mularstwo gminne na tyle się już zwolowało z więzów religii, że może dbać o swe piękno, pielęgnować je, upiększać strój swój posagami i malowidłami. Zgadza się się te budownictwa z duchem swego czasu. Coś ludzkiego łączy z symbolem boskim, pod którego wpływem wciąż jeszcze oddychają. Stąd gmachy zrozumiałe dla każdej duszy, dla każdego umysłu, dla każdej wyobraźni, symboliczne jeszcze, ale tak łatwo dające się pojąć jak natura. Między budownictwem teokratycznym a tym drugim jest taka sama różnica, jaka istnieje między językiem kościelnym a językiem pospolitym. Budownictwo aż do XV wieku było główną kroniką ludzkości; w tym przeciągu czasu nie było ani jednej myśli, która by się nie stała gmachem; każda myśl ludowa jak każde prawo religijne miała swoje pomniki; rodzaj ludzki wszelką swoją myśl, mającą pewne znaczenie, kreslił na kamieniu. Dlaczego? Bo wszelka myśl, bądź religijna, bądź filozoficzna, zasługująca na uwiecznienie; bo myśl, która poruszyła jedno pokolenie, chce poruszyć inne także i ślad po sobie zostawić. Jakże to niebezpieczeństwo jest nieśmiertelność rękopisu! A jak mocną i trwałą księgą gmach!

Małe sensacje z wielkiego świata

W miejscowości Apponag, R. I., Frank O. Blanchard, lat 66, powrócił do domu swej siostry po 43 latach nieobecności, przynosząc jej puszkę pudru, po którą siostra wysłała go do apteki, dając mu dziesięć centów. Blanchard zamiast do apteki udał się na koleję i wyjechał na Daleki Zachód, gdzie dorobił się majątku. Po 43 latach powrócił, wręczając jej nie tylko puszkę pudru lecz i trzy centy, jak to reszta. Obecnie jednak za puszkę pudru zapłacił musiał 35 centów, która dawniej kosztowała tylko siedem centów. Uczony brytyjski, dr. Donovan odkrył sposób wykonywania kolorowych fotografii promieniami „X”, używając 3 negatywów: czerwonego, zielonego i niebieskiego. Kolorowa fotografia twierdzi dr. Donovan, daje tyle szczegółów, że równa się dwóm lub więcej zdjęcieniom Roentgena w kolorach białoczerwonych.

General Franco

Chciałby złagodzić przeciwności z Zachodem i przyrzeka przywrócenie monarchii w Hiszpanii

Madryt. — Franco dokonał 19. VII. br. reorganizacji swojego rządu. W nowym rządzie zasiada 9 ministrów monarchistów, 3 falangistów, 2 ministrów fachowców, jeden umiarkowany, oraz gen. Munoz Grande, który walczył w czasie wojny przeciwko Rosjanom na czele dywizji hiszpańskiej. Doniesienia amerykańskich korespondentów z Madrytu mówią, że obecny rząd hiszpański ma wprowadzić w życie plan odbudowania w Hiszpanii monarchii. Sam Franco przyrzekł to wobec nowych ministrów w tym samym czasie, gdy wyraził swoje zamiary zbliżenia się do aliantów zachodnich, a mianowicie do Stanów Zjednoczonych. W Departamencie Stanu w Waszyngtonie podkreślił się, że w Hiszpanii są

Spór o Hiszpanię

LONDYN. — (Od wł. koresp.). — Rząd brytyjski zapowiedział przeciwko zamiarowi U.S.A. wciągnięcia Hiszpanii do paktu atlantyckiego. Poszedł on obecnie dalej, żądając zgłaszając zastrzeżenie zasadnicze przeciwko projektowanej osobnej konwencji wojennej amerykańsko - hiszpańskiej. Na tym polegał wcale poważny spór ideologiczno-dyplomatyczny brytyjsko - amerykański, nie pozwalający zdradzić i irytującej poleniki prasowej.

Rząd premiera Attlee wychodzi z założenia, że pakt atlantycki ma na celu obronę demokracji i dlatego nie może (i nie powinien) obracać się w spójnię z ustrojem przeciwdemokratycznym. Rząd amerykański natomiast wychodzi z założenia, że potrzeba ściśle wojskowych, powołując się na zawarcie przez demokrację zachodnie sojuszu z Sowieciami w 1941 r. przeciwko Hitlerowi. Bardziej jeszcze aktualnym jest fakt wspomniania komunistycznej dyktatury w Jugosławii przez mocarstwa zachodnie bez jakichkolwiek zastrzeżeń ze strony rządu integralnej demokracji bezkompromisowej. Frasa opozycji konserwatywnej całkowicie podziela stanowisko amerykańskie. Wykazuje ona m.in. bezpodstawność obaw pras rządowej o uzbrojenie Hiszpanii kosztem państw demokratycznych. O tym nie ma wcale mowy. Amerykanom chodzi na razie głównie o bazy lotnicze i morskie w Hiszpanii; w dziedzinie uzbrojenia uważają oni armie marsz. Tito za ważniejszą, oczywiście w kolejności za państwami paktu atlantyckiego.

Stany Zjednoczone i Hiszpania a sprzeciw Francji i W. Brytanii

PARYŻ. — Dziennik „Le Monde” omawia w artykule wstępnym wizytę admirała Shermana w Madrycie i pisze m.in.: „Wiadomo wszystkim, że podróż szefa sztabu marynarki amerykańskiej odpowiada wyłącznie Stanom Zjedn. i ich pragnieniom uzyskania baz morskich i lotniczych na półwyspie, w celu zapewnienia w sposób bardziej skuteczny obrony Morza Śródziemnego. Ze strony amerykańskiej odpowiada się na sprzeciw gabinetów w Londynie i Paryżu, że w żaden sposób nie może być mowy o dopuszczeniu Hiszpanii frankistowskiej do paktu atlantyckiego — co w istocie sprzeciwiało się zasadom, głoszonym w sprawie tej umowy — i dodaje się nawet, że byłoby przedczesnym mówić o dwustronnej umowie hiszpańsko - amerykańskiej, która Francja i W. Brytania również widziałyby niechcynym okiem.

Być może w tych warunkach Pentagon zadawał się — jak mówi się w niektórych kołach — wobec braku szerszej i bardziej formalnej umowy, porozumieniem podobnym do tego, jakie obowiązuje jakoby już w Turcji w odniesieniu do używania baz antońskich. „Caudillo dał już aż nadto dowodów swego sprytu rodzinnego, aby z góry nie było się pewnym, iż będzie starał się wykorzystać jaknajwięcej ze wspaniałej okazji, by wydosłać się ze ślepej uliczki gospodarczej, a nawet politycznej, w którą się dostał”.

RZYM. — Prezydent Włoch, Einaudi przyjął dysmisję rządu de Gasperi i przeprowadza obecnie rozprawy z przywódcami partji, by doprowadzić do szybkiego utworzenia nowego rządu.

WASZYNGTON. — Acheson zapowiedział, że U.S.A. podjęły kroki, by uzyskać zwolnienie Oatisa, korespondenta Associated Press, skazanego przez sąd czesostowacki.

42) (Ciąg dalszy) Myśl naczelna, słowo, tkwilo nie tylko w treściowej głębi budynku, ale także i w kształcie. Świątynia Salomona, na przykład, nie była tylko prostą oprawą świętej księgi, sama była księgą świętą. Na każdym jej murze kapłani mogli czytać wytłumaczone i objawione ich oczom słowo i z przybytko do przybytku śledzić jego przeobrażenia się im w swoim ostatnim mieszkaniu, w swej najdoskonalszej formie; w arce. Tak więc, słowo było zamknięte w budynku; ale obraz słowa malował się na jego powłocze. I nie tylko kształt budynków, ale również miejsce, gdzie się wznosiły, zdradzało myśl, którą przedstawiały. Stosownie do tego, czy symbol mający być wyobrażeniem był jasny lub ponury, Grecja swe góry wieńczyła przyjeżdżającymi dła oka świątyniami, Indie zaś skąpa swe wydrążały od środka, by pod tam kuć i ciosać niekiształne pagody podziemne, oparte na olbrzymich szeregach granitowych słoni. Tak tedy w ciągu sześciu tysięcy lat świata, począwszy od najdawniejszej pagody Hindustanu, aż do kat-dry kołniskiej, budownictwo było wielkim piśmem rodzaju ludzkiego. I jest to na tyle prawdziwe, że nie tylko każdy symbol, ale nawet każda myśl człowieka ma w swej ogromnej księdze swoją stronicę i swój pomnik.

WIKTOR HUGO DZWONNIK Z NOTRE-DAME

jest ona bez porównania trwalsza? Zamiast mocy ma życie; zamiast trwałości ma nieśmiertelność. Masę można obalić; jakże wykorzenić wszechobecność? Budownictwo umarło, umarło bez zmartwychwstania, zabite przez księżkę drukowaną, zabite dlatego, że krócej trwa, zabite dlatego, że więcej kosztuje. Książka tak mało wymaga czasu, tak mało kosztuje, a tak daleko zajść może! To nie znaczy, by budownictwo tu i ówdzie nie zdobyło się jeszcze dziś na piękny pomnik, na arcydzieło pojedyncze. Ale budownictwo nigdy już nie zostanie sztuką społeczną, sztuką zbiorową, sztuką panującą. Wielki poeta, wielki gmach, wielkie dzieło ludzkości nie będzie się już od-tąd budować; będzie się drukować. KSIĘGA SZOSTA ROZDZIAŁ PIERWSZY Bezboski rządek oka na dawne sądownictwo

O utworzenie nowego rządu we Francji

Nauca, Gospodarka i Rewizja Konstytucji — głównymi zagadnieniami

(Korespondencja własna „Narodowca“)

Paryż w lipcu 1951

Mimo wakacji, które objęły prawie całość życia francuskiego, w Paryżu odbywają się pracowite rokowania polityczne.

Nowy parlament, który rozpoczął swe prace, jest widownią konfrontowania zasadniczych postulatów politycznych poszczególnych partii w celu wyłonienia większości rządowej i utworzenia rządu, któryby na niej solidnie się oparł.

Poszczególne przywódcy stronnictw politycznych wysunęły najważniejsze postulaty, których urzeczywistnienia się domagają w imię swoich programów i przyczyniają do złożeń wyborcom. Niektóre zagadnienia, wysunięte przez przywódców, w dzisiejszej chwili pilnie i wymagają rozstrzygnięcia, wokół których panuje różnica zdań, dotyczą głównie zapomóg dla szkolnictwa katolickiego, plac i cen oraz rewizji Konstytucji.

Nauca

Wysunięta przez Stronnictwo Republikańskie Ludowych Natychmiast po uwołnieniu Francji sprawa nauczania dojrzała w ciągu ostatnich miesięcy do decydujących rozstrzygnięć. Chodzi o przyznanie pełnych praw oraz subwencji państwowych dla t. zw. wolnych zakładów szkolnych, czyli szkół uwzględniających także naukę religii. Mimo, że republikańskie ludowi wyszły z wyborów uszczupleni, sprawa nabrała jednak poważnych rozmiarów, albowiem także stronnictwo de Gaulle'a domaga się równouprawnienia dla szkół wyznaniowych. Sprzeciw socjalistów, który był z początku raczej platoniczny, nabrał w ostatnich czasach ostrości. Komuniści bowiem przygotowując się już do wyborów kantonalnych, postawili sprawę na ostrzu noża i żądają rozwiązania komisji parlamentarnej wybranej dla spraw pogodzenia nauczania wyznaniowego z laickim, a której przewodniczący socjalista i b. prem. Paul Boncour. Socjaliści nie chcą pozwolić zdystansować się na tym terenie, próbując odroczyć ostateczną decyzję w sprawie nauczania, a to znów nie godzą się republikańskie ludowi. Sprawa nauczania jest więc poważną przeszkodą w dążnościach do wytworzenia większości ze stronnictw środka i lewicy.

Mimo sprzeciwów, wydaje się, że sprawa nauczania i uznania szkół z nauką religii, doczeka się pomyślnego załatwienia i przyspieszy okres zwiększonej zgody w łonie społeczeństwa francuskiego.

Zarobki, ceny i gospodarka

Ważnym zagadnieniem, wokół którego usiłuje się także doprowadzić do pewnych kompromisów w celu wytworzenia większości rządowej jest sprawa cen i plac — zapewnienia siły nabywczej warstwom pracującym.

Republikańskie ludowi, podobnie jak socjaliści stawiają tę sprawę na pierwszym miejscu i domagają się od stronnictw, z którymi mogliby wejść do większości rządowej szybkich decyzji. Konieczność tej decyzji wszyscy, ale sposoby osiągnięcia tych celów nie są jednakowe. Lewica i lewe skrzydło środka domagają się wprowadzenia ruchomej skali zarobków, wprowadzenia zarobku najniższego w wysokości około 20.000 franków. Stronnictwa umiarkowane godzą się na potrzebę podniesienia siły nabywczej zarobków, wysuwają jednak jako najpilniejszą sprawę

reformy podatkowej w celu przerzucenia ciężarów fiskalnych ze warstw średnich na wyższe. Projektowi temu towarzyszy szereg reform w dziedzinie przedsiębiorstw państwowych, rewizji subwencji państwowych itp. Innymi słowy umiarkowani za cenę ubezpieczeń społecznych, udziału w większej rządowej, pragnęli przeprowadzić gruntowną rewizję polityki skarbowej.

Rewizja Konstytucji

Nowa grupa parlamentarna stronnictwa RPF (de Gaulle'a) wysunęła zagadnienie rewizji Konstytucji. Jakkolwiek grupa ta nie ma narazie widoków na udział w większości rządowej, to jednak wszelkie jej wystąpienia, są śledzone i często podchwytywane. Podobnie podchwytane zostało hasło rewizji Konstytucji przez stronnictwa umiarkowane. Dziś projekt rewizji Konstytucji ma więc zwolenników nietylko w RPF.

Projekty zmiany Konstytucji zdążają w dwóch kierunkach, a mianowicie w kierunku wzmocnienia władzy rządu oraz rozszerzenia praw Rady Republiki, spełniającej rolę Senatu. Rzecznik R.P.F. mówiąc o pierwszym projekcie, oświadczył się za koniecznością wyposażenia rządu w szerokie pełnomocnictwa w dziedzinie rozwiązywania zagadnień gospodarczych i wojskowych. Jeżeli

chodzi o rozszerzenie praw Senatu, stronnictwo domaga się, by Senat miał także prawo składania projektów ustaw.

Trzecim wreszcie postulatem stronnictw umiarkowanych jest sprawa gruntownej rewizji uprawnień i regulaminu Izby ustawodawczej. Sprawa ta za wyjątkiem komunistów interesu je wszystkie stronnictwa. Nie jest ona jednak najważniejszą, jeżeli chodzi o wytworzenie większości rządowej.

W poszukiwaniu kompromisu

Po złożeniu dymisji rządu p. prezydent Auriol powierzył najpierw p. Petsche misję tworzenia gabinetu a następnie p. R. Meyerowi który odbywa rozmowy bardzo delikatne, w celu opracowania programu, który mógłby pogodzić możliwe najszerzy wachlarz stronnictw, na których ma oprzeć się nowy rząd. P. Petsche i p. Meyer należą do polityków, którzy nie cofają się przed odpowiedzialnością, ale nie cofają się jednocześnie przed zarządzeniami nieprzyjemnymi, jeżeli uważają je za konieczne. Dotychczasowy minister sprawiedliwości René Meyer, uchodzi za człowieka energicznego i w wypadku gdyby rząd utworzył, spodziewać się należy, że będzie konsekwentnie dążył do wypełnienia planu, jaki sobie jego rząd zakreślił.

J. Urban.



Otwarcie nowego szpitala w Anglii

Księżna Kentu dokonała inauguracji nowego szpitala, w którym będą leczone wyłącznie choroby, nabyte w koloniach. Na zdjęciu: księżna wygłasza przemówienie na uroczystości otwarcia szpitala.

(Mat and Stereo Service)

Prasa i radio świata pracy

Silę zawodowego ruchu unięgo w Stanach Zjedn. ilustruje doskonale szybki wzrost robotniczej prasy oraz ilości radiostacji znajdujących się w posiadaniu unii robotniczych i wreszcie programów poświęconych robotniczym problemom przez wielkie „łańcuchy radiowe“.

W ostatnich dziesięciu latach, liczba robotniczych dzienników, tygodników i miesięczników wzrosła z 500 na 800. Nakład tych wydawnictw powiększył się z 10.000.000 do 30.000.000 egzemplarzy.

Aczkolwiek zapiski dotyczące wydawnictw amerykańskiego zawodowego ruchu unięgo sięgają 1827 roku, to jednak za pierwszy tygodnik robotniczy uważany jest „Labor“, oficjalny organ związku kolejarzy. Powstał on w 1919 roku z inicjatywy unii kolejarzy jako przedsiębiorstwo kooperatywne i dzisiaj posiada nakład 750.000 platnych egzemplarzy.

Najbardziej znane są robotnicze publikacje wydawane przez dwie największe ogólnokrajowe organizacje robotnicze: American Federation of Labor (AFL) i Congress of Industrial Organisation (CIO). Oficjalnym organem AFL jest „The American Federationist“, miesięcznik przeznaczony zarówno dla członków unii jak i dla szerokiej publiczności. Zawiera on wiadomości z kraju i zagranicy oraz artykuły na temat problemów związanych ze światem pracy. Oficjalnym organem CIO jest „The CIO News“, 12-stronnicowy miesięcznik zawierający głównie informacje organizacyjne i artykuły dotyczące prawodawstwa robotniczego oraz wydarzeń politycznych interesujących blisko amerykański świat pracy. Obydwe organizacje wydają miesięczne biuletyny poświęcone sprawom gospodarczym. „CIO Economic Outlook“ i „AFL Labor's Monthly Survey“. Te obydwe publikacje korzystają z współpracy wybitnych fachowców i cieszą się ogólnokrajowym zainteresowaniem.

Poza tym istnieją setki robotniczych wydawnictw stanowych i lokalnych, publikowanych przez rady robotnicze lub poszczególne filie związków. Niektóre z nich posiadają bardzo okazałe nakłady. Oto kilka czołowych wydawnictw robotniczych tego typu, które posiadają nakłady sięgające co najmniej miliona egzemplarzy lub więcej: „International Teamster“ (AFL), „United Auto Worker“ (CIO) i „Steel Labor“ (CIO).

Również w radio rozbrzmiewa dzisiaj silnie głos świata pracy, docierając w ten sposób do milionów Amerykanów. Szereg unii posiada własne radiostacje, a poza tym zagadnienia robotnicze są często omawiane w ramach ogólnokrajowych programów radiowych, słuchanych przez dziesiątki milionów ludzi równocześnie. Doszedł nowy środek — telewizja, która nie będzie ślepa ani głucha dla robotniczych problemów interesujących żywo miliony robotników i ich rodziny.

Własne radiostacje posiadają unie w tak dużych ośrodkach miejskich i przy miastach, jak Chicago, Cleveland, Detroit, Nowy Jork i Hollywood. Ogółem związki robotnicze dysponują 75 radiostacjami FM.

Prasa i radio robotnicze są przekonująco ilustracją potęgi zorganizowanego amerykańskiego świata pracy i wielkiej roli jaką odgrywa on we wszystkich dziedzinach życia współczesnej Ameryki.

Wiadomości z Wielkiej Brytanii

Ludność rolnicza w Wielkiej Brytanii

Plaga rozwoju społecznego w W. Brytanii, ostatniego stulecia był bezustanny odpływ ludności rolniczej do miast. Import z kolonii nadmorskich żywności tańszy niż mogła być produkowana w kraju, podbił ceny na rynku wewnętrznym. Rolnictwo przestało się opłacać; wicely właściciele zamieniali ziemię orną na pastwiska, względnie wydzierżawiali ją drobnym rolnikom. Zwycajani gospodarze rolni zaś, t. zw. farmerzy, masowo sprzedawali gospodarstwa. Rozwój przemyśłu wymagał coraz większej ilości rąk robotniczych na lepszych warunkach niż praca na roli. Rozrost miast i osiedli robotniczych odbywał się kosztem ziemi ornej, za którą płacono olbrzymie ceny. W rezultacie Wielka Brytania stała się żywnościowo całkowicie zależną od dowozu z zagranicy.

Już w okresie pomiędzy wojnami rządy brytyjskie zmuszone były do prób przeciwdziałania szczególnie w interesie zapewnienia krajowi choć minimalnych zasobów żywności w razie trudności z dowozem żywności zamorskiej. Obecnie rolnicy mają poręczoną przez państwo ceny i pokarm hodowlany po ulgowych cenach, stałe kontyngenty produkcyjne i ulgi podatkowe. Nie wolno sprzedawać ziemi „miastom“ bez specjalnej licencji i w ramach przepisów ustawowych o „planowaniu rozbudowy miast i wsi“. W rezultacie ostatni spisu ludności wykazuje po raz pierwszy od wieku zwiększenie ludności wiejskiej kosztem miejskiej. Na wsi mieszka obecnie 20% ludności, wobec 19% w r. 1931.

Nauko świata w 21 dniach

Samochód Austin A 40, który opuścił lotnisko w Londynie 1. czerwca, aby odbyć podróż nauko świata w 30 dniach, powrócił do Anglii 22 czerwca, czyli 5 dni wcześniej, niż przewidziano. W czasie tej podróży nauko świata, która odbyła się przy pomocy samolotu Sky-master, wóz przebył 16 krajów, m. in. Francję, Włochy, Syrię, Indie, Stany Zjednoczone od Los Angeles do Nowego Jorku, Kanadę i Szkocję.



(Mat and Stereo Service)

Uzdrowienie w Lourdes widziane przez lekarza

II

Współczesna nauka

„Podróż do Lourdes“ napisana była w 1903 roku. W czterdziści lat później dr Carrel pomimo, iż chwilami przeczuwał zbliżającą się śmierć, powiedział do znajomego księdza:

— Pragnąłbym, aby Bóg ni i udzielił jeszcze dziesięć lat pracy, zdaje mi się, że dzięki temu wszystkiemu czego się nauczyłem: co w doświadczeniach prześledziłem, potrafił naukowo ustalić stosunek rzeczy nadprzyrodzonych i przyrodzonych!...

Śmierć przerwała tę pracę, która jest punktem widzenia biologa, zgodnym ze stanowiskiem innych uczonych, fizyków i astrofizyków (astronomów), jak ich obecnie nazywają. Jeden najwybitniejszy spośród nich, Anglik Sir Arthur Stanley Eddington podaje jako konkluzję swoich badań nad wszechświatem: „A więc Bóg istnieje!“ Amerykański słynny fizyk, Robert Andrew Millikan, stwierdzając, iż „naukę przypisywano popieranie materializmu“, dodaje: „Faktem jest, że

współczesna wiedza nie jest materialistyczna. Dogmatyzm materialistyczny XIX w. nie jest ani naukowy, ani racjonalistyczny... Filozofia mechaniczna bankrutowała“.

Jeszcze silniej wypowiada się znakomity biolog z Oxfordu, Sir John Scott Haldane, który pisze: „Materializm będący do niedawna naukową teorią jest dziś uważany jako fatalistyczne credo wyznawane przez licznych ludzi; ono jest niczym innym jak przesądem“!

Biologiczne prawidła życia

Ostatnia, niedokończona praca dr Carrel'a: „Prawidła życia“, będąca jego naukowym testamentem, zawiera najistotniejsze zasady, na których opiera się życie jednostki, społeczeństwa, ludzkości. We fragmencie, które się ukazały poprzednio, wskazane są najważniejsze myśli. Biolog, badający warunki rozwoju życia i przyczyny jego wyzrodzenia i zaniku, kreśli obowiązki jednostki i społeczeństwa.

„Obowiązek tej „milczącej“ — jak je nazywa autor — jeżeli są nie wypel-

nione mszczą się; w okrutny i nieubłagany sposób; uchybienie im wprowadza do organizmu fizycznego i do sfery duchowej człowieka rozkład. Ten rozkład rozszerza się na społeczeństwo.“

„Zasadniczymi prawami istnienia ludzkiego — pisze dr Carrel — są nieulegające wątpliwości prawa: 1) zachowania życia; 2) trwania rasy i 3) rozwoju duchowego. Na to by zachować gatunek ludzki i rozwijać się duchowo człowiek potrzebuje odpowiedniego środowiska. Po to, by zapewnić sobie to środowisko ludzie organizują społeczeństwo. Społeczeństwo nie zapewniające każdej jednostce możności zrealizowania zasadniczych praw życiowych jest skazane na zagładę. Jednostki tworzą wspólnotę przypominającą zbiór organów w żywym organizmie. Wszyscy członkowie społeczeństwa są równi z tytułu swego człowieczeństwa. Jednocześnie nie są równi pod względem właściwości odziedziczonych, zdolności nabytych, pod względem płci i wieku. Różnica zdolności osobistych i funkcji społecznej nie jest poniżającą, wespole najskromniejsza praca nie ustępuje w szlachetności — najwyższej! Forma społecznego zrzeszenia podobnie jak forma budowlana zależy od gatunku materiału i od cementu spajającego poszczególne kamienie.“

Biologiczne prawo miłości

„Jednym cementem dość słabym, by łączyć ludzi — jest miłość! Rolą społeczeństwa jest usuwać lub niszczyć tych, którzy się ją nienawidzą i niegodzą. Grzeszność, uprzejmość w życiu społecznym są równie niezbędne — jak oliwa dla maszyny.“

Prawo miłości nakazuje każdej jednostce dwie zasadnicze rzeczy: 1) Dobrze żyć innym. 2) Pozbyć się wad i nalogów niepożądanych, by mu inni dobrze żyli. Obowiązkiem każdego jest nie tylko kochać ludzi, ale stać się godnym miłości ludzkiej. Nie można być kochanym, jeżeli się jest egoistą, gburą, nieuczciwym, nalogowcem, szkodzącym innym. Prawo miłości jest w społeczeństwie równie zasadniczym prawem — jak prawo przyciągania w świecie fizycznym. Z chwilą rozwoju ludzi i ustania automatyzmu instynktów, miłość stała się podstawowym warunkiem trwania społeczeństwa. Miłość jest elementem sprzyjającym, nienawiść — rozkładowym. Wszystko to, co powoduje rozkład — jest grzechem. Grzechem jest to wszystko co sprzeciwia się życiu, życiu organizmu i życiu duchowemu człowieka, życiu społeczeństwa i rasy. Lenistwo, alkoholizm, nadużycia picjowe niszczą organizm; nienawiść, rozwiązłość, złość, grubiaństwo, zazdrość, nieuczciwość, oszczerstwo podkopują rodzinę i społeczeństwo.

Nikt bezkarnie nie gwałci praw życia. Kara dotyka jego samego lub potomstwo. Upadek niektórych społeczeństw jest przykładem nieubłaganych praw biologicznych rządzących życiem.“

Kim jesteśmy i jakie są nasze cele

„Jesteśmy cząstką kosmicznego świata; nasze ciało składa się z elementów chemicznych takich samych jak on. Jednocześnie stanowimy cząstkę duchowego świata, niezawartego w czterech fizycznych wymiarach. Na tę sferę składają się nasze myśli i uczucia, rozum i wstrząsania. To są ci, a pręgną naszego ducha.“

Ludzie doby obecnej odczuwają potrzebę nowego celu, nowych stosunków pomiędzy sobą. Tym stosunkiem może być braterstwo.

Potrzeba przerobić człowieka i przerobić nasz świat — by życie stało się możliwe. To nie jest dzieło czystego rozumu, ani nowy system filozoficzny. To jest czyn, działalność konkretna, bu dowia, rzecz działająca się, która nabiera formy — życia. Popycha nas do tego obawa katastrofy — pragnienie szczęścia i pokoju r a świecie. Pragnienie spełnienia woli Bożej, mistyczny potrzebą duszy łączenia naszej woli z wolą Bożą.“

„Posłuszeństwo biologicznemu prawom życia — pisze dr Carrel — sprostowadza się do posłuszeństwa — Bogu“.

St. Hulanicka.

Siła wzajemnego przyciągania i jej rola we wszechświecie

Najtrudniejszy może problem, fizyki to sprawa przyciągania sił. Najpospolitszym objawem przyciągania jest ciężar ciała. Co to znaczy kupiłem kg. ziemniaków? To znaczy, że ilość ziemniaków, które mi wydzielił sprzedawca są przyciągane przez ziemię z siłą równą 5 kg.

Pierwszy, który stwierdził przyciąganie był genialny uczonej angielski Newton. Oповіда, że jak 200 lat temu siedział w ogrodzie i zauważył, że jabłko spadło z drzewa to mu przyszła genialna myśl do głowy, że jabłko dlatego spadło na dół że go ziemia przyciąga. Ustalił wzór na przyciąganie ciał, zresztą bardzo prosty. Siła z jaką się dwa ciała przyciągają, wynika z pomnożenia ich mas i podzielenia przez odległość ich środków podniesionej do kwadratu. Dość śmiesznie wyda nam się dawniejsze tłumaczenie dlaczego kamień spada na ziemię, oto dlatego, że powłoka, za nim zamyka się i spycha na dół! Dobrze! Newton dał nam wzór na obliczenie przyciągania i w ogóle przyciąganie jest siłą, która przyciąga, nie nam nie mówi. Zaraz nasuwa się trudność: w przestrzeni znajduje się jakieś ciało. Nagle gdzieś powstaje drugie. Jak przez próżnię międzyplanetarną zachodzą oba ciała wpływać na siebie? Przede wszystkim z jaką szybkością to oddziaływanie przenosi się.

Uczony Pascal był pierwszym, który podsumował hipotezę, że szybkość ta, to jest szybkość światła — 300.000 km. na sekundę, i ta liczba jest dotąd uznawana w fizyce.

W każdym razie Newton był pierwszym, który nam dał wzór na siłę przyciągania i w ogóle pełnił tę rolę przodków. Dopiero po 200 latach przyszedł Einstein i dał nam próbę wy tłumaczenia istoty przyciągania ciał.

Einstein twierdzi, że w pobliżu ciała zakrzywiającego się w przestrzeni, tworzy się zakrzywienie przestrzeni, po której — niejako sąsiadnie ciało stacza się w kierunku większego ciała, większej krzywizny. I tu jest trudność: nasza przestrzeń jest 3-wymiarowa, to znaczy wyznaczona przez 3 prostopadłe wprowadzone z jednego punktu. Skrzywienie przestrzeni według Einsteina musiałoby się odbyć wzdłuż czwartej prostopadłej to jest „czwartego wymiaru“. To się da nchwycić matematycznie, ale tego sobie nikt, nawet sam Einstein, ani wyobrazić, ani zrozumieć nie potrafi. — To też chociaż za-

łożenia Einsteina w praktyce były zgodne ze spostrzeżeniami astronomii, to jednak uczeni zaczęli szukać teorii, która by była i zrozumiała i zgadzała się jednocześnie z rzeczywistością. — Zresztą rzuty 4-ro wymiarowego utworu na 3-ci wymiar można zobaczyć w Paryżu, w Palais de Decouvertes. Zobaczcie od razu, ale zrozumieć — nie!

Wiec, o ile teoria Einsteina była zgodna z rzeczywistością i dała się ująć matematycznie, o tyle nie była „zrozumiała“, wybiegła poza zakres naszego pojęcia. — Następna teoria, którą stworzono to teoria grawitacji. Grawitony to miały być drobne cząsteczki energii, jakie każde ciało wysyła i powoduje tym samym przyciąganie się ciał. Zaraz się nasuwała poważna trudność: jak to jest możliwe by grawitony wysyłał przez ciało A i odbijające o ciało B powodować mogły ich zblizenie się do siebie. Oczywiście absurd — to też teorię tę przedko zarzucono.

Ostatnia hipoteza przyjmuje, że przyciąganie we wszechświecie spowodowane jest przez promieniowanie. Na możliwość tej ostatniej teorii zwrócić uwagę uczonych odkrycie promieni kosmicznych i ciśnienia jakie powoduje każde promieniowanie. Muszę zaznaczyć, że w przestrzeni międzyplanetarnej znajdują się nie tylko promienie kosmiczne, lecz wiele innych jeszcze, które są obecnie badane przez uczonych.

Energii przenoszonej przez promieniowanie nie można lekceważyć. Już 20 lat temu uczonej Neerst obliczył, że energia promieniowania zawarta w 1 centymetrze kubycznym przestrzeni wynosi około 2 miliardy kilogramów.

Na podstawie tej ostatniej teorii przyciąganie we wszechświecie do skutku „nauki“ promieniowania na poszczególne ciała. To zna czy: przyjmijmy jakieś duże ciało w przestrzeni, jeśli ono uderzane przez promieniowanie ze wszystkich stron — znajduje się w spoczynku. W pewnym momencie powstaje małe ciało w pobliżu. Ono, oczywiście powstrzymuje promieniowanie w zakresie swego ciała w uderzeniu na duże ciało. Stąd pochodzi tendencja obu ciał do zblizenia się do siebie.

Uczeni jeszcze nie zdecydowali się, która hipoteza (Einsteina, czy promieniowanie) jest prawdziwą, dopiero przyszłość to okaże.

Wiadomości z Belgii

Manewry stalinowskich agentów w Belgii

W związku z wydaleniem czterech agentów reżimu warszawskiego z Belgii, którzy uprawiali podziemną robotę wśród Polaków, organizując różne niedozwolone imprezy, zebrań i manifestacje, Rada Narodowa stalinowskich wyznawców wraz z konsulem emigracyjnym zwołali w niedzielę dnia 15 lipca br. manifestacyjną wycieczkę do Antwerpii celem wygłoszenia protestacyjnych przemówień z okazji wyjazdu tych wydalonych do kraju.

Organizatorzy tej „pielgrzymki“ do Antwerpii wiedzieli dobrze, że nie mieliby tyle w ogóle zwolenników na tą wycieczkę manifestacyjną, wprowadzili więc w błąd Bogu ducha winnych Polaków tym, że zapisywali ludzi na wycieczkę na zwiedzenie Antwerpii, portu i ogrodu zoologicznego sprzedając specjalne bilety wstępu. Koszty podróży po 50 fr. od osoby zachęcyli niedojednego do taniego zwiedzenia ciekawostek.

Mimo to z całej Belgii zjechało się jednak zaledwie kilkudziesięciu Polaków i wyjechałi autobusami. Dopiero w drodze oznajmiono im, że jadą nie tyle celem zwiedzenia miasta Antwerpii, ile dla póżegnania wysiedlonych z Belgii, którzy dzisiaj mają wyjechać polskim okrętem „Lublin“ przybyłym specjalnie w tym celu z Polski. Wielu uczestników zaprotowało przeciw takiemu wprowadzaniu ich w błąd ze strony agentów reżimowych. Organizatorzy tej wycieczki jednak zaczęli przekonywać uczestników, że przecież lepiej póżegnać wydalonych „niewinnie“ agitatorów niż oglądać mały w ogrodzie zoologicznym. Wszyscy jednogłośnie oświadczyli, że wolą mały oglądać, niż żegnać tamtych i narażać się na podobny los.

Prz widywania wycieczkowiczów sprawdziły się na miejscu. Z chwilą przybycia wycieczki do portu przed

polski statek „Lublin“ policja otoczyła wszystkie autobusy i nie pozwoliła na wejście wycieczkowiczów na statek, ani też na rozwinięcie sztandarów i przemówień mimo gorących próśb „konsula“ i jakiegoś „ministra“. „Wycieczka“ musiała natychmiast opuścić Antwerpię i nie pozwolono nikomu na zwiedzenie czegokolwiek. Wśród przebiegłych i złorzeczeń pod adresem prodwatorów stalinowskiej wycieczki, wycieczkowicze opuścili Antwerpię. Wydałi pieniądze, ale nie mieli zieleli.

Oto skutki łatwości Kochani Rodacy! Będziecie mieli nauczkę na przyszłość. Jeżeli ktoś organizuje wycieczkę, trzeba przede wszystkim dowiedzieć się, kto jest organizatorem i w jakim celu organizuje się ją.

Observator

Jaki los czeka ludzkość w przyszłości

Londyn. — Bertrand Russel, odznaczony nagrodą Nobla, filozof i przyrodnik opublikował w „The Atlantic Monthly“ swe myśli na temat przyszłości ludzkości. Russel jest zdania, że jeśli nie znajdą jakieś nieprzewidziane wydarzenia, jeszcze przed upływem tego wieku, wydarzy się jedna z trzech następujących możliwości: 1) koniec ludzkości, a może nawet wszelkiego życia na naszej planecie; 2) powrót — po katastrofalnym spadku ilości ludności — do barbarzyństwa i 3) połączenie się świata pod jednym rządem, posiadającym monopol na wszelkie najważniejsze bronie.

Powrót do barbarzyństwa pozostałby ludzkości przy najmniej tę nadzieję, że kiedyś, powoli powróci do cywilizacji. Fakt takiego nawrotu Russel uważa za możliwy, gdyż nowa wojna będzie miała to do siebie, że używając w niej wszelkich możliwych broni niszczących, zburzy się wszelkie instytucje badawcze, biblioteki, laboratoria, a wraz z nimi i większość mieszkańców większych miast. Gdyby po następnej wojnie Ameryka i Sowiety utrzymały się nadal jako zorganizowane państwa, dojdzie między nimi do nowej wojny wzgl. wojen, aż jedno zwycięży ostatecznie.

Fr. W. Foerster pisał kiedyś: „Odkąd w narodach żywym stało się chrześcijaństwo, nie zginął ani jeden z narodów. Ale wstarczył jeden wiek bez chrześcijaństwa, by narody znalazły się przed zniszczeniem, jakiego świat dotąd nie widział“.



Matka męża — teściowa

„Dowidzenia — porozmawiamy dzisiaj innym razem, dzisiaj spieszę się, bo na kolację przychodzi teściowa. Jeszcze nie wszystko mam przygotowane, a tu dobiega już 6-ta.”

„Ty Biedna, takiego gościa masz dzisiaj. Serdecznie Ci współczuję — oby jak najkrócej Cię męczyła. Nie zatrzymuje Cię zatem — żegnaj!”

Zocha chciała coś powiedzieć, lekko sprostać uwagę przyjaciółki o teściowej, nie miała jednak czasu na dłuższą rozmowę, a powtórnie brakowało jej nieco odwagi do obrony tak straconej pozycji, jaką jest teściowa.

Temat to stary jak świat, wciąż aktualny, wysmiewany w teatrze, w kinie, w powieściach. Nie ma ilustracji, aby w dziale humoru chociaż jeden „wio” nie opiewał „sławnej teściowej”.

„Jak wzięła się ta niedobra popularność matki męża — postrach młodych niedoświadczonych niewiast, stojących na progu małżeństwa?”

Ambicją każdego nieomal małżonków jest syn. Przyszli rodzice przygotowują wyprawkę w kolorze niebieskim, wybierają zabawki, umawiają się o imię dla syna, trudno im nieraz ukryć rozczarowanie, kiedy „na złość” nie syn ale przychodzi na świat córka. Przy pierwszych czy drugich chrzcinach dziewczynki rodzina i znajomi gratulują jeszcze, pocieszają, że „następca tronu” musi mieć wprawie gwardię przyboczną, ale przy narodzinach trzeciej córki, brak im słów... współczują. Zatem chluba (przeżytek... autorka sama ma 3 córki!) i marzeniem młodej matki jest powiększyć swoją rodzinę przede wszystkim o syna to zn. sama automatycznie z radością przyjmuje na siebie los przyszłej teściowej.

A jaką rolę odgrywa teściowa w jej własnym małżeństwie?

Rzadko usłyszeć można pochwały pod adresem tych osób. Dlaczego? Kochając swojego męża muszę i „kawalek

serca” zostawić tej, która mu życie dała, opiekowała się nim kiedy był chorą, przeżywała wspólnie z nim pierwsze radości i bóle, pierwsze sukcesy i zawody, była przez długie lata jego jedyną pocieszycielką. Ta sama matka, po małżeństwie swego syna, kocha w nim w dalszym ciągu swoje dziecko, tęskni za nim, nie potrafi „na poczekaniu” czymś nowym wypełnić luki, którą dotąd zajmował on. Czyż jest w tym coś nienormalnego, niecywilizowanego?

Tytuł matki męża, syczący strach i nie rzadko nienawistnych synowych, czas by uległ mailemu choć sprostaowaniu. Nad krzywdą, która spotyka te osoby, nie można z lekkim sercem prze-

chodzić do porządku dziennego tylko dlatego, że tak się już „utario”. Młoda niewiasta — matka młodego synka, przyszła teściowa, we własnym interesie powinna zmienić stosunek swoje do matki swego męża.

Mąż zajęty pracą zawodową, obowiązki własnej rodziny, skłonniejszy jest do zaniedbywania obowiązków wobec swej matki, dlatego żona musi do pewnego stopnia te obowiązki objąć i pośrednio pielęgnować kontakt syna z matką.

Zrezygnujmy raz po raz z wieczoru czy kina na jej korzyść. Przyjmujmy ją u siebie jako jednego z najważniejszych gości, przygotowujmy potrawy czy ciasto specjalnie dla niej, jej ulubione, które może nie tak udolnie wypadną jak w jej doświadczonej rękach — nie mniej z całą pewnością ją ucieszy. Wyrwijmy z serca matki — teściowej uczucie „zbyteczności”, niech czuje, że jest zawsze jeszcze potrzebna, że mimo małżeństwa jej syna, rola jej jako matki jest w dalszym ciągu równie ważna i aktualna.

Idźmy do niej naprzeciwko z serdecznością — to nie nie kosztuje a korzyści oddaje bardzo dużo. Mąż na pozór nie przykładający do tego wagi — w głębi duszy będzie szczęśliwy, że nie ma dysonansów w rodzinie, że nie ma wyrzutów sumienia w stosunku do swej matki, którą może dla spokoju we własnym domu, musiał odsunąć na plan dalszy. Harmonią w rodzinie tylko na tym zyska a jakże to skarb — każda żona i mąż sami wiedzą najlepiej.

Nie ma reguły, że wszystkie teściowe są złe, wścibskie, zgrzybliwe, zazdrosne, — jak nie ma reguły, że wszystkie żony i mężowie są niedobrymi, kłótliwymi, zły przykład syciącej, małżeństwem.

Nawet mąż mężów czasem nieprzychylnie ustosunkowanych do swych synowych starający się nie sądzić. Różno rodność usposobień i serc ludzkich jest bogactwem natury, a ta „innosć” ludzka jest potę, ażebyśmy przy pomocy miłości, dobroci, wyrozumiałości zdobywali te serca tak, jak się zdobywa szczyty górskie.

Dla stopienia „kantów” w niejednym małżeństwie warto o tym pomyśleć i może skorygować dotychczasowe ustosunkowanie swoje do matek mężów... — teściowych. Ewa.

Uczesanie wyróżnione na konkursie w Paryżu



Fryzjerzy paryscy przedstawili ostatnie modele fryzur. Na zdjęciu: jedna z wyróżnionych fryzur.

Sztuka panowania nad sobą

Jeżeli nie posiadamy tej cnoty, jakże trudno jest wcielić w życie rolę... Kiedy tracimy kontrolę nad sobą, gdy wybuchamy gniewem, żądamy, żeby uczniowie brali z nas przykład? A przecież, chcąc czy nie chcąc, zawsze jesteśmy dla nich żywym przykładem.

W takich chwilach bawimy się naszym kosztem: jaki zabawy jest człowiek, gdy się unosi, kiedy się obrażony, gdy stracimy „zimną krew”, opeczę się przed mniemanymi nieprzyjaciółkami. Im mniej panuje nad sobą, tym energiczniej się jego pogroźki.

Nauczyciel nie panujący nad sobą, skłonny jest do popelenia głupstw. Już Euripides (405 przed nar. Chrystusa) powiedział: „Działają w gniewie to wsiadają do żaglowi w czasie burzy”.

Wychowawca, nie umiejący się opanować, nie będzie miał długiego autorytetu nad uczniami. Jak powiada przysłowie alaska: „Wściekły pies nie biega dłużej niż dziesięć dni”. Uderzenia do głowy oznaczają, że głowa swankuje. Wręcz odwrotnie: trzymając się w karkach, ułatwiamy sobie panowanie nad innymi. Vinet pisze: „Człowiek winien być panem siebie, ażeby mógł służyć ogółowi”. I Amiel radzi: „Pierwszym przykazaniem, jakiemu należy się poddać jest przede wszystkim stać się panem siebie, za nim cheść opanować wolę dziecka”.

Musimy więc starać się utrzymać spokój nawet w rozpaczyliwych okolicznościach. Pomimo nieprzewidywanych niespodzianek, Lord Halifax, ojciec ministra spraw zagranicznych w Anglii w roku 1838, stale powta-

rzal, że zazwyczaj dzieje się to, czego się najmniej spodziewamy. Chociaż możemy ochnąć wyładować z siebie elektryczność, panujmy nad sobą: Wprawdzie pewien, zresztą dobry profesor, powiedział: „Doskonale mi robi „krótkie spieczę”. Tak, ale pogroźki i kary mają wywołać skruchę i poprawę u uczniów, a nie służyć jako środek kojący nerwy nauczyciela.

W jaki sposób więc zachować ten zagrożony spokój. Przede wszystkim nie ufając pierwszym odruchom własnym jak i uczni. Juliusz Lemaitre napisał na ten temat bajkę pełną mądrości: „Na marginesie starych ksiąg”. Pewien bogacz wschodni otrzymał dar niebios: wszystkie jego życzenia będą natychmiast spełnione. W godzinę ściga na siebie szereg katastrof, gdyż jego pierwszym życzeniem było, niechaj ludzie się powieśzą, niechaj piorun zatrasnie tego obrzydliwego, niech diabli wezmą tego nudziarza. Bogacz, który myślał, że dostał bezcenny talizman, czempredziej błaga bogów, żeby mu zabrali ów okrutny dar.

Warto się zastanowić nad radą, udzieloną przez Feneloną: — „Nie karz dziecka ani w jego, ani w twoim pierwszym odruchu. Jeżeli je skarcisz w pierwszej chwili, nie będzie miało dość samemu umysłu, żeby uznać twą pasję i żeby zrozumieć wartość twojej nagany. Zatrzasz na zawsze swój autorytet. Niechaj zobaczy, że panujesz nad sobą. Twoja cierpliwość odniesie najlepszy skutek”.

Drugim balsamem na wiele przewinień jest uśmiech. Starajmy się go zachować, nawet jeżeli będzie to wymagało dużo wysiłku. Uśmiech rozbraja, koł, pociesza.

Praktyczny komplet



(Foto: Cosmo Presse)

Komplet ten jest bardzo praktyczny na wiesz lub na plażę. Składa się z kostiumu kąpielowego, złożonego ze szlupu i stanika, szerokiej spódniczki oraz bolerka z krawatem, związanym z przodu.

Stroje sportowe



(Foto: Cosmo Presse)

1) Wełniany, luźny żakiet. — 2) Suknia z kratkowanego materiału z raglanowymi rękawami. — 3) Suknia bez rękawów, zapinana na guziki na ramionach i z boku.

Z manifestacji Przyjaźni Francusko-Polskiej w Lambersart

W dniu 8 lipca br. oddział Z.U.P.R.O. z Lille zorganizował, w Lambersart piękną manifestację Przyjaźni Francusko-Polskiej. W czasie mszy świętej, odprawionej w kościele św. Gerarda w Lambersart, ksiądz biskup Regent z II. wojskowego Okręgu w Lille wygłosił podniosłe kazanie, w którym przedstawił wkład żołnierzy polskich do zwycięstwa nad hitlerowskimi armiami.



(Foto: Dec — Roubaix)

Na zdjęciu grupa dziewcząt i chłopców polskich w strojach łowickich, krakowskich i góralskich. W pochodzie tym brali również udział Sokoli polscy z Ostricourt.



(Foto: Dec — Roubaix)

Fragment pochodu z udziałem 17 pocztów sztandarowych, w czym 6 sztandarów z Z.U.P.R.O.



(Foto: Dec — Roubaix)

Zdjęcie przedstawia moment, gdy młodym Lambersart, Mr. Caloen wygłasza przemówienie do zgromadzonych uczestników manifestacji w hallu merostwa. Po lewej stronie meza, stoi prezes Ukolej, następnie zastępcy mera: Malliot, Marquis, Leuieux. Po prawej ręce Mr. Caloen stoi prezes francuskiej Komitatu, pan Sautet. Z tyłu za merem widnieją preza Pozińskiego, organizatora tej udanej manifestacji, która zgromadziła około 400 osób ze strony społeczeństwa polskiego i francuskiego.



Uprawdliwił się

Pewien gamoń, przypatrując się wystawie sklepowej stłuki szyby.

— Mam cie bratku, toś ty mi stłuki szyby.

— Ja panie?

— A dlaczegoś uciekał?

— Bomi spieszył do domu po pieniądze, aby panu zapłacić za szkoda.

Według mody

W pogoni za modną figurą jedna z aktorek doprowadziła swe kształty do straszliwej chudzi. Kiedy pewnego razu rzucił się na nią jakiś pies, ktoś się odezwał:

— Czego się dziwić? Biedna psinia nigdy nie widziała tyle kości na raz.

Komu gorzej

Skazany na śmierć jedzie na plac straceń, w towarzystwie prokuratora, policjantów i karta. Biją grzmoty, deszcz leje jak z cebra.

— Ależ pogoda, psia kość!

Tamten odpowiada:

— Tobie to nie! Zawisniesz na szubienicy i po krzyku. A ja nieszczęśliwy będę musiał w taką ulęwę wracać do domu.

nie pierwszy raz

Mały braciśzek wygłasza na zaręczynach siostry piękny wiersz.

Uradowany naręczony mówi: — Jasiu, bardzo ci dziękuję, żeś takiego pięknego wiersza się nauczyła i bez błędu go wygłosiła.

Jaś: — To nie nadzwyczajnego. Ja go w ostatnim roku już dwa razy deklamowałem!

Przesada

— No, wie pan — mówi gospodyni do rzeźnika — tym niby kotletem, można by było chyba buty podzłować.

— Tak pani mówi? Szkoda, że pani nie spróbowała.

— Chciałam, ale nie można było przebiec go szydłem.

Sprawiedliwy

— Jestem wprost wściekły! Wyobraź sobie, że proces z Krętaćkim wygrałem w pierwszej instancji, wygrałem w drugiej, a ten szelma jeszcze apelował i ostatecznie przegrałem w trzeciej!

Mój kochany, trzeba być sprawiedliwym. Skoro wygrałeś w dwóch instancjach, pozwól żeby twój przeciwnik wygrał choć w jednej.

PORADY LEKARSKIE

Bicie serca

Praca serca trwa stale, podczas czuwania i podczas snu, nies osób najwyższym nawet wysiłkiem woli wstrzymać działanie serca.

Ta stała i rytmiczna praca serca warunkowana jest tym, że w samym sercu znajduje się tak zw. pępek nerwowo-mięśniowy, stanowiący specjalny, bardzo wysoko zorganizowany mechanizm, pobudzający i regulujący skurcze mięśnia sercowego.

Serce jest w pewnym sensie narządem autonomicznym: w odpowiednich warunkach doświadczańnych bije ono nawet po usunięciu z ciała. Nie należy stąd wyciągać wniosków, że bicie serca jest zupełnie niezależne od reszty ustroju, w szczególności od mózgu. Wprost przeciwnie, mózg stale kontroluje i reguluje pracę serca, przystosowując ją do każdorazowych potrzeb ustroju. Jako dowód można przytoczyć powszechnie znane fakty „bicia serca” (dokładniej — przyspieszenie akcji ser

ca) przy silnych wzruszeniach, przestachu i t. d.

Rytmiczna regularna kolejność skurczów poszczególnych odcinków serca zależy od regularnego powstawania bodźców nerwowych, swoistych w określonych punktach pęczka nerwowo-mięśniowego. Natychmiast po skurcu mięśnia staje się na krótki czas niewrażliwy na bodźce nerwowe.

Niekiedy zdarza się, że boćciec nerwowy powstaje nie we właściwym czasie lub miejscu. W stałym rytm skurczów sercowych wtrącony zostaje skurcz dodatkowy, który łączy przebiega jak normalny skurcz sercowy, bądź jest słabszy, bądź ma nieprawidłowy przebieg.

Normalnie skurcz sercowy przebiega w ściśle określonej kolejności: najpierw kurczą się przedsionki sercowe, a następnie komory, po czym następuje rozkurcz całego serca. Przy pewnych skurczach dodatkowych skurcz przedsionkowy i komorowy następują niemal jednocześnie albo nawet skurcz komor wyprzedza skurcz przedsionków.

Taki skurcz jest mało wydajny, niedostatecznie przetłacza krew. Chory odczuwa skurcz dodatkowy w postaci przykrego uczucia pusty koło serca, upadania lub uderzenia serca, lecz najczęściej stan nerwowy, a więc stan nadmiernego pobudzenia układu nerwowego.

Skurcze dodatkowe rzadko występują nie wymagają leczenia. Regularnie powtarzające się np. co 3 — 4 uderzenia, uważane są za wskazujące istnienia zmian w mięśniu sercowym.

Hallo — Rodacy i Rodaczki!!

Przyjmując się już wpsia do Polskiej Szkoły Gospodarstwa Domowego w Saint-Ludan na nowy kurs roczny rozpoczynający się w jesieni, Nauka teoretyczna i praktyczna, wychowanie i opieka zapewniona.

Szkole tę prowadzą polskie Siostry Serca. Dość miejsc ograniczona (50). Bliższe wyjaśnienia w Prospekcie, które wysła się na prośbę (załączając w znaczkach 30 fr) Listy adresować:

Direction Ecole Menagere a SAINT-LUDAN p. Hindisheim (Bas-Rhin)

TOUR DE FRANCE -- TOUR DE FRANCE

Rozrywka sportowa

BON

Nr. 18

„Narodowca”

TOUR DE FRANCE -- TOUR DE FRANCE

- Podróże
- Przygody
- Niebezpieczeństwa

Peter Freuchen: PRZYGODY NA ARKTYKU. Bekimoz, nawet jeśli ma tylko jedną żonę, nigdy nie jest o nią zazdrosny — przeciwnie, jest bardzo dumny, jeśli jej wdzęki są należycie oceniane przez innych mężczyzn. Zwycięzca Bekimozów są tak niezwykłe, że aż często nieprawdopodobne, ale Peter Freuchen, słynny podróżnik i pisarz, opisał je w sposób najbardziej gruntowny: piękna Bekimozka została jego żoną. O miłości w domkach i todu pisze wiele autor, jak również o niebezpiecznych wyprawach poprzez śnieżne pola i góry Grenlandii, o polowaniach, pełnych groźnych przygod na lądzie i morzu, oraz o walce z naturą i żywiołami — tworząc niezapomnianą książkę podróźniczą, która czyni swą surową egzotyka Polnocy. — Cena Frs. 5.50.

Arkady Fiedler: RADOSNY PTAK DRONGO. Książka o przygodach w dżunglach i uolnisk Madagaskaru, wśród egzotycznych ptaków i zwierząt, a przede wszystkim wśród pięknych dziewcząt o gorących sercach. Nowe wydanie, oprawa płocienna, liczne ilustracje. — Cena Frs. 5.50.

Witold Halkowski: POD ZNAKIEM POLSKIEJ WYCI. Praca ta wprowadza nas w barwny świat środkowego Wschodu. Życie proroka Mahometa, dzieje jego następców, potęga kalifów i aultanów, tajemnice Mekki, mroki baranów, mistycyzm mniłochów muzułmańskich, arabskie zwyczaje i obyczaje, a przede wszystkim historia Islamu — składają się na treść tej wartościowej i wysoce interesującej książki. — Cena Frs. 2.30.

Herman Melville: BESTIA MORSKA (MOBY DICK). Powieść podróżniczo-awanturzysta, pełna niezwykłych przygód, śmielich wypraw i przejmujących niebezpieczeństw. Dzieje pasjonującej trzyletniej podróży statku „Pequod” po wszystkich oceanach świata w poszukiwaniu tajemniczą bestii i dramatyczny przebieg ostatniej walki — stanowią lekturę, która się pochłania jednym tchem. — Cena Frs. 5.50.

NAJWAŻNIEJSZE PROROCTWA I PRZEPOWIEDNIE NA CZASY PRZYSZŁE. Oto tytuły rozdziałów tego ciekawego opracowania: WSTĘP — PIRAMIDY — MAPA PRZYSZŁEGO ŚWIATA — ZNISZCZENIE PARYŻA — ZESTAWIENIE CHRONOLOGII ROKA NASZEJ EPOKI — PROROCTWA MECHALIASZOWE — PROROCTWA O KROLESTWIE POLSKIM KS. MARKA — PRZEPOWIEDNIA „MICKIEWICZOWSKA” — PROROCTWA Z KSIĄG NARODU POLSKIEGO. — Cena Frs. 95.

Wymienione książki należy zamawiać na zamówionym kuponie lub listownie, przesyłając równocześnie należność według cen, podanych wyżej. Podana przy każdym tytule cena obejmuje: koszt książki, opakowanie, porto i ubezpieczenie. Na żądanie książki mogą być wysłane do Polski i wszelkich innych krajów, z wyjątkiem Rosji. Prosimy o podanie dokładnych adresów drukowanych literami.

UWAGA: Wysyłka zamówionych książek nastąpi w ciągu 12-15 dni po otrzymaniu całkowitej należności.

(Proszę wyciąć, wypełnić i wysłać)

Do „NARODOWIEC” LENS (P.-de-C.)

Proszę o nadanie mi następujących książek, które oznaczyłem krzyżykiem:

..... PRZYGODY NA ARKTYKU,

..... RADOSNY PTAK DRONGO,

..... POD ZNAKIEM POLSKIEJ WYCI,

..... BESTIA MORSKA,

..... NAJWAŻNIEJSZE PROROCTWA

Należność za wysłane książki w wysokości Frs., przekazuję równocześnie na konto pocztowe LILLE C/o 19657 — Journal „Narodowiec”, Lens (P.-de-C.)

Imię i nazwisko

(drukowanymi literami)

Dokładny adres

(drukowanymi literami)

LIPIEC
21
Sobota

Słońce: wschód 4.10
zachód 19.43

Księżyc: wschód 21.21
zachód 7.20

Dziś: Prakseidy
Jutro: Marii Magdaleny
Pojutrze: Apollinarnego

ECHA DNIA

Skolonizowanie księżycy mogłoby spowodować nowe trudności międzynarodowe — pisze amerykański specjalista od podróży międzyplanetarnych.

Profesor Willy Ley, Niemiec z pochodzenia, który pracuje od pięciu lat w wojskowych laboratoriach w Stanach Zjednoczonych i jest rzeczownikiem Pentagonu od problemów międzyplanetarnych, ogłosił książkę p. t. „Rakiety i podróże międzyplanetarnymi”.

Omawiając możliwości dotarcia do księżycy, prof. Willy Ley wskazuje na konieczność wykonania planów, przewidujących zbudowanie samolotu z motorem o napędzie atomowym, przy pomocy którego można wyostać się poza zasięg przyciągania ziemi.

Zdaniem Ley'a księżyc winien być wykorzystany: 1) jako baza wojskowa, pozwalająca na bombardowanie określonych obszarów Ziemi, 2) jako kolonia, zezwalająca na eksploatację rzadkich metali i 3) jako baza mi, dzysplannetarna do badań naukowych.

Baza międzyplanetarna dla poszukiwań naukowych miałyby obejmować obserwatorium astronomiczne, stację do badań kosmicznych oraz być równocześnie „przystankiem” dla statków międzyplanetarnych, podróżujących w przeszłości pomiędzy planetami Mars i Wenus.

Dla przewyższenia obecnych trudności w podróży na księżyc należałoby, zdaniem prof. Ley'a, uruchomić nowego sztucznego satelity Ziemi, który znajdowałby się już poza zasięgiem prawa przyciągania planety ziemskiej i służyłby za pośrednią stację pomiędzy Ziemią i Księżycem.

Autor ciekawej pracy o raketach międzyplanetarnych powiada, że kolonizacja Księżycy kiedyś w przyszłości może spowodować nowe międzynarodowe trudności i proponuje, by O.N.Z. podjęła się pierwszą eksploatacji Księżycy.

Jeśli zaś uczonym sowieckim udało by się wysłać pierwszą ekspedycję na Księżyc, wówczas Rosja chciałaby z pewnością uczynić z Księżycy swojego satelity.

Przypuszczamy, że na najbliższe lata niebezpieczeństwo to nie grozi, choćby dlatego, że na Księżycu brak ziemskiego powietrza.

Lista cywilna króla Baudouina

Bruxelles. — Izba posłów uchwaliła listę cywilną króla Baudouina I, ustalając ją na 36 milionów fr. belgijskich rocznie. Kwota ta zostanie podwyższona do 42 milionów fr. w roku, w którym król zawrze związek małżeński.

Krew jako lekarstwo na paraliż dziecięcy

Wichy. — Naczelnik lekarz szpitala w Wichy, dr. Grenaud, uratował 12-letnią dziewczynkę od paraliżu dziecięcego, wstrzykując jej w ciągu trzech dni swoją własną krew. Leczenie dziecka w stalowych płucach nie wywierało żadnego wpływu na dziewczynkę, której objawy były spazmatyczne, a przez tego cierpiała na zaburzenia dróg oddechowych. Lekarz, który w młodości także przechodził tę straszną chorobę, uciekł się w końcu do ostatniego doświadczenia, polegającego na wstrzykaniu do jej organizmu swojej własnej krwi.

Pod wpływem wstrząsu organicznego, wywołanego cudzą krwią, zaburzenia oddechu ustały zupełnie, a paraliż nóg zmikł niemal całkowicie. Reakcja była taka, że dziewczynkę można było wydobyc ze stalowych płuc w 24 godziny po pierwszym wstrzyknięciu.

Dziewczynka, zamieszkała w St. Germain-des-Fosses, zachorowała w środku ubiegłego tygodnia. Obecnie już powraca do zdrowia.

Wiesci z Polski

Likwidacja Polskiej Akademii Umiejętności

WARSZAWA. — Skutki tak zwanego Kongresu Nauk Polskiej, odbytego pod komendą Polibiurowa nie są sobie równe. Po przesiedleństwie w istnienie, Polska Akademia Umiejętności likwiduje się. Cały jej dorobek, majątek i archiwum przejmują tworzoną przez komunistów instytucję pod nazwą „Polska Akademia Nauk”.

Nauka, tak jak wszystkie dziedziny życia, w ustroju komunistycznym ma być bez resz-

Wyrok w rozprawie lekarzy poznańskich

Poznań. — Sąd Wojewódzki, po rozpoznaniu sprawy dr. Eugeniusza Krausego, dyrektora Szpitala Miejskiego Nr. 1 przy ul. Szkolnej w Poznaniu, Teresy Zakowskiej — lekarza Szpitala Miejskiego, Oddz. Psychiatrii, przy ul. Grobla oraz Stanisława Baczynskiego, pielęgniarza Szpitala Miejskiego, wydał wyrok skazujący oskarżonych na karę po 1 roku więzienia z warunkowym zawieszeniem wykonania orzeczonej kary.

Przedmiotem rozprawy było zajęcie z dn. 7 listopada 1950 r., kiedy to zarówno w szpitalu przy ul. Szkolnej jak i Grobla, odnawiano przyjęcia na leczenie ciężko chorego na zapalenie opon mózgowych chłopca, przywiezionego karetką pogotowia z Trzcińki oddziału g. z jednego szpitala do drugiego.

Dlaczego cyfry 6-letniego planu w rolnictwie są fałszywe bądź złudne

Stan obecny i widoki na przyszłość produkcji rolniczej w Polsce

Plan 6-letni i jego perspektywy

Z zamieszczonych tablic, dotyczących przewidywanych osiągnięć rolnictwa na rok 1955, wynika, że w produkcji rolniczej, rolnictwo poćkie osiągnie, a nawet przekroczy zarówno poziom produkcji rolnej Polski w jej granicach przedwojennych, jak i poziom produkcji obszaru dzisiejszej Polski na rok 1938. Według planu 6-letniego produkcja roślinna Polski w r. 1955 ustępuje będzie produkcji przedwojennej Polski tylko w produkcji żyta, znacznie natomiast przewyższy produkcję pszenicy, buraków, konopi, lnu i roślin oleistych. W porównaniu z produkcją obszaru dzisiejszej Polski za rok 1938 produkcja rolnicza w r. 1955 ustępuje będzie produkcji z roku 1938 tylko w produkcji jęczmienia (Ziemie Odzyskane były przed wojną głównym ośrodkiem niemieckiego przemysłu spirytusowego). Wydajność z ha, wzdrosz ma w porównaniu z r. 1938 (obszar dzisiejszej Polski) o 3 do 5, o tyle samo w porównaniu z r. 1949. Równie imponujące są cyfry dotyczące wzrostu pogłowia zwierząt gospodarskich.

Czy wzrost ten jest możliwy? Nie chcemy się bawić tu w proreka. Wiele jednak istnieje danych po temu, by przypuszczać, że plan ten nie zostanie wykonany.

Po pierwsze: ustalenie planu w oparciu o wyjątkowo wysokie spowodowane nadzwyczaj sprzyjającymi warunkami atmosferycznymi urodzaje w r. 1949 (w r. 1948 wydajność z ha była przeciętna — dwa do trzy kw. mniej), niż w r. 1949, zawiera w sobie ryzyko, że w razie mniej sprzyjających warunków atmosferycznych przewidywany wzrost wydajności z ha, będzie — nawet przy dużych nakładach inwestycyjnych — niemożliwy do osiągnięcia. (Oznaczałoby to wzrost wydajności nie o 3 do 5 kw. z ha, a 5 do 8 kw. z ha, a więc ponad 50%, czego dotychczas nie wykazała historia rozwoju rolnictwa w żadnym jessze kraju).

Po drugie: tak znaczne podwyższenie w stosunkowo krótkim czasie globalnej produkcji rolniczej wymagałoby ogromnych nakładów inwestycyjnych, czego plan 6-letni nie przewiduje. Wystarczy powieścić, że plan 6-letni przewiduje na inwestycje rolnicze tylko 11,8 miliardów zł, podczas gdy plan 3-letni przewiduje na ten cel 13,4 miliardów zł (w przeliczeniu na obecny kurs waluty). W okresie 6 lat zatem przewidziane inwestycje w rolnictwie — główna nadzieja wykonania planu — są mniejsze, niż inwestycje w okresie trzech lat 1946 - 1949. Plan trzy-letni przyniósł wprawdzie w rezultacie zagospo-

ty podporządkowana wszechwładnemu Polibiurowi Partii Komunistycznej.

Istnienie wolnej i niezależnej od Polibiurowa instytucji, choćby naukowej, jakim była P.A.U., było dla komunistów solą w oku. Długoletnie próby opanowania jej od wewnątrz nie dawały szybkiego i spodziewanego rezultatu. Komuniści w żaden sposób nie mogli wprowadzić na członków Akademii swoich wywiek. Nowych członków Akademii, wybierało bowiem zgromadzenie ogólne, biorąc pod uwagę naukowe zasoby kandydata. A komunistów - naukowców w pełnym znaczeniu w Polsce nie było.

Posiadając stosunkowo duży majątek, pochodzący przeważnie z różnych darów, Akademia Umiejętności, była jak na stosunki w komunistycznej Polsce, stosunkowo niezależną instytucją. To też denerwowało to bardzo komunistów.

Wszystko to złożyło się na wydanie wyroku skieranej na Akademię Umiejętności. Na miejsce P.A.U. ma powstać Polska Akademia Nauk. Będzie to instytucja żywcem skopionawa z sowieckich wzorów — polski odpowiednik sowieckiej Akademii Nauk. O członkostwie tej nowej instytucji decydować będzie tylko i wyłącznie Polibiurow. Aby został jej członkiem nie wystarczy być najwybitniejszym naukowcem, ale trzeba będzie najpierw wykazać się dorobkiem i gorliwością na polu „marksistowsko - stalinowskim”. Na naukę polską nałoży się nowa u-

prząż i jeszcze bardziej wpedzi się w kierat komunistycznego państwa.

Polska Akademia Umiejętności, która pożyła tyle zasług na polu rozwoju nauki w Polsce, która przetrwała dwie wojny światowe, zniszczona została przez rzekomych „oswobodzicieli” Polaków.

Wierzymy mocno, że uczeni polscy, aczkolwiek obawiając się polityki, nie pozwolą sobie na niedolę pracy naukowej, przetrwają ten ponury okres niewoli, i w wolnej od komunizmu Polsce, wskrzeszą na nowo, obecnie likwidowaną, Polską Akademię Umiejętności.

Zmarł dr. Kapuściński

Poznań. — Zmarł tu wybitny uczonec, profesor okulistyki Akademii Medycznej, dr. Witold Kapuściński. Był on członkiem Polskiej Akademii Umiejętności i długoletnim prezesem Polskiego Towarzystwa Okulistycznego.

Muzeum w Oświęcimiu

W Oświęcimiu wyremontowano 3 bloków, w których mieści się muzeum. Są to dawne bloki 4, 5, 6, 11, 15, 16, 17 i 19. Część muzeum mieścić się będzie w blokach obozu kobiecego w Brzezinkach. W Brzezinkach ma stanąć wielki pomnik, na którego budowę sprawdzone już 130 bloków granitowych z dawnego obozu w Gross Rosen.

Personel cudzoziemski we franc. kopalniach węgla i lignitu

Statystyki urzędowe podają następujące liczby, dotyczące pracowników cudzoziemskich we francuskich kopalniach węgla i lignitu:

Narodowość	1 kwartał 1949	1 kwartał 1950	4 kwartał 1950
Polacy	39.535	36.585	33.403
Zagł. Saary	4.039	4.925	4.223
Niemcy	11.260	7.772	5.176
Czechosłowacy	693	607	516
Belgowie i Luksembur.	1.798	1.496	1.289
Jugosłowianie	1.378	1.305	1.140
Włosi	13.589	12.422	8.507
Hiszpanie i Portugalczycy	4.170	3.965	3.436
Rosjanie	205	190	184
Różni	1.629	1.288	1.051
Razem cudzoziemców	78.305	70.455	58.934

Umowy, zapobiegające podwójnemu opodatkowaniu cudzoziemców

Paryż. — Poniżej wymienione kraje zawarły z Francją umowy, mające na celu zapobieżenie podwójnemu nałożeniu podatków dochodowych:

Niemcy (9. listopada 1934). Belgia (16. maja 1931 — J.O. z 30 sierpnia 1933). Kanada (14. maja 1951). Stany Zjednoczone Ameryki północnej (25. lipca 1939 — J.O. z 8. lutego 1945 — 18 października 1946 i 17 maja 1948 — J.O. z 11. listopada 1949). Wielka Brytania (14. grudnia 1950). Włochy (16. czerwca 1930 i 16. listo-

pada 1931 — J.O. z 15. grudnia 1933). Holandia (30. grudnia 1949). Rumunia (7. października 1942 — J.O. z 2. marca 1944). Zagł. Saary (13. stycznia 1948 — J.O. z 18. stycznia 1948). Szwecja (24. grudnia 1936 — J.O. z 13. października 1937). Szwajcaria (13. października 1937 — J.O. z 23. marca 1939).

W 4 godz. zbudowany most nad Sekwaną

Paryż. — Najcięższy most pływający w świecie, wagi stu ton, przetrucili nad Sekwaną w dniu 13. lipca saperszy z 22. pułku niedaleko mostu Aleksandra III. Most, długości 114. m. opierał się na 21 pływakach.



Departamenty Moselle i Pas de Calais biją rekordy urodzin i ślubów

Krajowy Instytut statystyczny ogłosił dane liczbowe o ślubach, urodzeniach i zgonach w r. 1950.

Na 1.000 mieszkańców przypada 16 nowożeńców, wobec 16 w r. 1949 i 13 w latach 1936—38. Ośsetek urodzin wyniósł 21 noworodków na 1.000 mieszkańców, podobnie jak w r. 1949 i 15 w latach 1936—38.

Śmiertelność niemowląt zmniejszyła się i spała z 66 zgonów na 1.000 dzieci przed wojną, do 56 na tysiąc w r. 1949 i 47 na tysiąc w r. 1950.

Liczba zgonów na tysiąc mieszkańców spadła - 15 przed wojną do 14 w r. 1949 i do 13 w r. 1950.

Departamenty Moselle i Pas de Calais biją rekord ślubów z 20 nowożeńcami na tysiąc mieszkańców. Najmniej ślubów zawiera się w Korsyce.

Rekord urodzin, biją departamenty Moselle i Pas de Calais wraz z dep. Calvados i Ardennes (27 na tysiąc mieszkańców). Za nimi postępują dep. Aisne i Seine-Inférieure.

W dep. Sekwany, Deux-Sevres i Alpes-Maritimes, a zwłaszcza w Haute Vienne, śmiertelność dzieci jest najniższa: liczba zgonów poniżej jednego roku nie dochodzi do 34 na tysiąc, wobec 75 w Pas de Calais i 63 w Nord.

WIERSZE NADESLANE

PRZEZ CZYTELNIKÓW

Poranny brząsk
Poranku brząsk i słonka brząsk,
Tępiąca już na ziemi,
I nocne mgły nikną jak sny,
Tylko bór stary drzemie.
Lecz jego wnet ros eichy szepc,
Budzi z snu jego marzenia,
Ocknał się bór, a piaszcz chór,
Zawodzi wdzięczne pieśń.
W błękity tam do niebios bram,
Na chwałę Wszechmocnemu,
Za wiosny czar, za życia dar,
W podzięce Stwórcy swemu.
Poranku brząsk i słonka brząsk,
Przeniknął już do wioski,
Budzi się lud na znój i trud,
I na codzienne troski.
Słoneczko hej! Sze blaski siej!
I spędzaj chmury z czoła,
W poranku brząsk użyć swych łask,
I miłość wianiec dokola.
Rozwój heu męły, rozprosz mrok zły,
Co ludzkie serca stwardzi,
Promienny gróń niech biegnie w lot,
I w sercach wiare budzi.
Zę zniknie noc z nia jej zia moc,
Zabłyśnie dzień słoneczny,
Niech wiary cielek, że dróg tych biegnę
Naszczęty Bóg Przewidywany.
J. MASTERNAK

Przygody Rafała Pigulki



Czy dentysta? Tak, wiadziecie,
Jak Raf w zębach wierci dziury,
I zapewne nie wierzycie,
Czy może być lepszy który.

Bowiem, gdy klawisz pianina
Plamkę czarną ma na sobie,
Raf swiderkiem ją wycina —
Zna się w „dentysty” sposobie.

MIŁOŚĆ ZWYCIEŻA NIENAWIŚĆ

— Anna-Maria nie odstąpiła ani na krok od malca. Zrzekła się zabaw i Elso, o mało się nie poprzemawiała ze swoją przyjaciółką, gdyż nie chciała jej towarzyszyć w ich zwykłych przechadzkach.

— Stane się jessze zazdrosną — odezwała się pewnego dnia — opiekujesz się malcem tak, jakbyś była jego matką.

— Kochana moja Elso. Nie gniewaj się na mnie — odpowiedziała młoda złotowłosa kobieta, — sama nie mogę sobie wyjaśnić co mnie tak do tego dziecka przykuwa. Wmawiam sobie czasem, że jestem jego matką. To nonsens oczywiście, ale w piersi mojej obudziło się n'eznane mi dotychczas uczucie. Jedynym określeniem tego uczucia jest macierzyńska miłość.

— Jesteśmy widocznie w tym małym obydwie zakochane. Jak cudownie się też ostatnio rozwinię! On jest wzo rem urody, mądrości i dobrego charakteru.

Ma zaledwie trzy lata i ani jednego słowa angielskiego języka nie brakuje mu. Czy nie mówi czarująco?

— Cudownie! — powiedziała Anna-Maria.

— Nie dziwi się też, że robi teraz takie szalone postępy. Ludzie u których dotychczas przebywał nie zbyt

— Ja nic nie wiem o dziecku — przerwała — mam krótką pamięć i nie nie pamiętam co tam za oceanem się działo.

— Zapieranie się nie pani nie może. Proboszcz wioski potwierdził mi, że wzięła pani dziecko na wychowanie. — Ja też nie zaprzeczam.

— Zresztą mam dowody na to, gdzie jest dziecko?

— Ach, kochany Boże — zaczęła placzyliwym głosem rudowłosa — gdzie się znajduje to bledne stworzenie. Tam gdzie mu jest już dobrze, tam gdzie mi wszystkie wkrótce będziemy. Bóg zabrał je do siebie i teraz napewno bawi się wśród aniołków.

— Gdzie dziecko zostało pogrzebane? — badała obca spokojnym, zimnym głosem.

— Gdzieś mieli je pochować? Tam gdzie umarło, w naszej wiosce.

Ach, nie ma pani zdolności do kłamstw. Proboszcz zapewnił mnie, że zabrałście ze sobą Franka do Ameryki. Właśnie teraz przybyłam z Atlantic City. Pani sama podała swój adres proboszczowi. Ludzie w Atlantic City powiedzieli mi, że mały Frank jessze tam u was się znajdował.

— Ach, co tam ludzie gadają! — odparła Owen.

(Ciąg dalszy nastąpi)

— Ja nie nie wiem o dziecku — przerwała — mam krótką pamięć i nie nie pamiętam co tam za oceanem się działo.

— Zapieranie się nie pani nie może. Proboszcz wioski potwierdził mi, że wzięła pani dziecko na wychowanie. — Ja też nie zaprzeczam.

— Zresztą mam dowody na to, gdzie jest dziecko?

— Ach, kochany Boże — zaczęła placzyliwym głosem rudowłosa — gdzie się znajduje to bledne stworzenie. Tam gdzie mu jest już dobrze, tam gdzie mi wszystkie wkrótce będziemy. Bóg zabrał je do siebie i teraz napewno bawi się wśród aniołków.

— Gdzie dziecko zostało pogrzebane? — badała obca spokojnym, zimnym głosem.

— Gdzieś mieli je pochować? Tam gdzie umarło, w naszej wiosce.

Ach, nie ma pani zdolności do kłamstw. Proboszcz zapewnił mnie, że zabrałście ze sobą Franka do Ameryki. Właśnie teraz przybyłam z Atlantic City. Pani sama podała swój adres proboszczowi. Ludzie w Atlantic City powiedzieli mi, że mały Frank jessze tam u was się znajdował.

— Ach, co tam ludzie gadają! — odparła Owen.

(Ciąg dalszy nastąpi)

— Anna-Maria nie odstąpiła ani na krok od malca. Zrzekła się zabaw i Elso, o mało się nie poprzemawiała ze swoją przyjaciółką, gdyż nie chciała jej towarzyszyć w ich zwykłych przechadzkach.

— Stane się jessze zazdrosną — odezwała się pewnego dnia — opiekujesz się malcem tak, jakbyś była jego matką.

— Kochana moja Elso. Nie gniewaj się na mnie — odpowiedziała młoda złotowłosa kobieta, — sama nie mogę sobie wyjaśnić co mnie tak do tego dziecka przykuwa. Wmawiam sobie czasem, że jestem jego matką. To nonsens oczywiście, ale w piersi mojej obudziło się n'eznane mi dotychczas uczucie. Jedynym określeniem tego uczucia jest macierzyńska miłość.

— Jesteśmy widocznie w tym małym obydwie zakochane. Jak cudownie się też ostatnio rozwinię! On jest wzo rem urody, mądrości i dobrego charakteru.

Ma zaledwie trzy lata i ani jednego słowa angielskiego języka nie brakuje mu. Czy nie mówi czarująco?

— Cudownie! — powiedziała Anna-Maria.

— Nie dziwi się też, że robi teraz takie szalone postępy. Ludzie u których dotychczas przebywał nie zbyt

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Cztery groźne pożary w 24 godzinach

Ogień zniszczył wielki tartak w Górnej Sabaudii

Cluses. — Wielki tartak z Coex pod Cluses (Haute Savoie), padł pastwą pożaru. Ogień powstał w remizie, jednak przyczynę jego powstania nie zostały stwierdzone. Straż pożarna była bezsilna wobec rozkuchanego żywiołu, poza tym musiała chronić przed ogniem, domy przylegające do tartaku.

Pariz. — We czwartek w godzinach rannych, powstał pożar w fabryce mebli przy ulicy Buzenval. Ogień, który powstał przez krótkie spiczenie, wyrządził wielkie szkody. Dach domu przyległego do fabryki, został w części nadpalony. Dom uchroniono przed zniszczeniem.

Lille. — Zakład czyszczenia filmów w Sainchin en Melantois (Nord) padł pastwą ognia. Dwaj robotnicy zajęci przy pracach, zdolali ocalić swe życie, jednak jeden z nich uległ groźnemu poparzeniu. Straty wyniosły 15 milionów franków.

Bordeaux. — Ogień, którego przyczyną powstania nie są znane, zniszczył dwa domy w Loup-de-la-Réole (Gironde) oraz przyległe do nich zabudowania gospodarstwa rolnego.

Dzieci z kolonii letniej w Stella-Plage

pozdrawiają swych rodziców

Dzieci polskie ze wszystkich osiedli, które wyjechały na kolonie letnie w Stella-Plage w dniu 17. bm. przejechały na miejsce zdrowe i czują się jak najlepiej. Bawia się i kąpią, korzystając z pięknej słonecznej pogody.

Wszystkie dzieci pozdrawiają jak najserdeczniej swych rodziców.

Kancelaria Prawna
Dr Zofia BORTEN - Tłumacz Przysięgły
Tłumaczenia Urzędowe do słubu, naturalizacji, emigracji itd. itd...
34, Avenue Hoche — PARIS (VIII^e)
Métro: Etienne — Tél.: CARNOT: 27-63

Skazany na śmierć przynajmniej

do dwóch dalszych napadów rabunkowych

PARYZ. — W dniu 5. maja wyrokiem sądu przysięgłych Selvany, został skazany na karę śmierci, za zabójstwo, Jan Trignac. Skażony przynajmniej w celu skazanych na śmierć, przynajmniej obecnie również do dwóch napadów rabunkowych popełnionych w lutym 1947 roku.

Trignac został przeprowadzony do sądu śledczego, który w sprawach tych wszczął przesłuchania. Przyjmuje się, że Trignac, na którym ciąży jeszcze inne sprawy, a do których dotąd się nie przynajmniej, wyzna je jedną po drugiej by odciągnąć wykonanie wyroku śmierci.

Nienawisć zaprowadziła dwie rodziny

do szpitala

TROYES. — Kupcy Fourcaud i Kuhn nie nawzajem się nienawiszą, a zrodziła się w następstwie konkurencji handlowej. Dochodziło do tego, że gdy się spotykali na ulicy, jeden drugiego brudził stekiem wywzick.

W czwartek sprawa przybrała gorszy obrót. Wmieszali się do niej wszyscy członkowie rodziny wyżej wymienionych — sześciu ludzi, którzy w Hayange oddali je pod opiekę wielkiego przyjaciele dżalawy ks. Duklela, który chciał być, aby te poeci zdrowo wrócić do swych kochanych rodziców.

3-letnia dziewczynka zabita przez kosiarkę

Matka jej straciła obydwie nogi

Pariz. — Tragiczne zakodowały się żniwa dla rodziny rolnika Destandau w wiosce Lahontan, pod Sauverterre de Bearn. W czasie koszenia ojciec prowadził sprzęt, podczas gdy matka postępowala obok kosiarki. Trzyletnia ich córka bawiła się w polu z psem. Nagle dziecko, biegnące za psem, wpadło pod kosiarkę. Chłop uchronił córkę przed niebezpieczeństwem, matka uśliznęła ją zatrzymać, ale wraz z nią wpadła pod maszynę.

Dziewczynka, ciężko ranna, zmarła wkrótce potem. Matce amputowano obydwie nogi.

Wystawa żeńskich szkół zawodowych

W szkole przy ulicy Dusours w Paryżu odbyła się wystawa prac uczennic wieńczących kursów dokształcania zawodowego. Uczestniczyło w niej 350 kandydatek. Na zdjęciu przesyła modystka z nakryciem głowy wykonanym przez siebie i według własnego pomysłu.

(Foto: Record)

Siostra Maria Ferdynanda obchodziła

50-lecie pracy zakonnej

LENS. — Niezwykła uroczystość obchodziła zakonnica, siostra Maria Ferdynanda ze szpitala w Lens. Pięćdziesiąt lat jej służby zakonnych zbiegło się równocześnie z 50-leciem pielęgnowania chorenych. Uroczystości, która odbyła się w szpitalu, przewodniczył biskup Arras, ks. Perrin. Wzięły w niej poza tym udział liczne osobistości miejscowe oraz ze świata lekarskiego.

Mówi się po polsku
w aptece PHARMACIE CENTRALE w Lens (P. RAULT aptekarz), 36-38, Place J. Jaures
Lekarstwa francuskie i polskie.
Kompletny dział optyki leczniczej (okulary, sztuczne oczy, nie tlące się, itd.)

Uwaga Noeux-les-Mines!

Dnia 22 lipca odbędzie się prymicje ks. Kurdy Pawła, który ukończył swe studia w Rzymie. Będzie to dla całej Kolonii przepiękna uroczystość, która sprawdzi na nas wielką bogobojność Bożego. Podczas mszy św. śpiewać będzie chor. "Wanda".

Program uroczystości: godz. 16.30 — zbiórka towarzyszy miejscowych ze szklaneczkami i wszystkich parafian na placu przed probostwem. Godz. 16.55 — Wynaraz procesji do kościoła. Po mszy św. ks. Kurda udzieli wszystkim sw. błogosławieństwa i rozda pamiątki prymicyjne, poczem uformuje się pochod, aby odprowadzić ks. Prymicyanta na probostwo.

Zwiny nadzieje, że nikogo nie zabraknie do uświetnienia tej uroczystości, by ks. Kurda, który w tym dniu tak uroczystym nie będzie miał przy sobie ni ojca ni matki znalazł jak najwięcej atmosfery rodzinnej.

Wasz duszpastere
Ks. Duda R. i ks. Puchala J.

Wizjcie wielka Wystawę Fabryki Mebli

Jean GODART - AUHEL -

29, Rue Jean Jaurès, 29
gdzie znajdziecie największy wybór z całej okolicy!
JADALNIE — SYPIALNIE — Piece KUCHENNE — Aparaty do OGRZEWANIA
Dostawa do domu — Ułatwienia w placowaniu

Wyniki egzaminów na Wydziale Medycyny w Lille

Dyplom doktora uzyskali: Lipiński Bronisław i Póbob Mazurkiewicz Janusz.
Złożył egzamin: na 1 roku, Olszewska Mirella, na 2-gim, Komar Jerzy, na 6-tym Sobelka Franciszek.

Powolne trawienie

Jeżeli cierpicie na ociężałość żołądka, powolne trawienie, migreny, spowodowane tym trawieniem lub na obrzęki, zacyście herbaty „Thé des Familles” (środek leczniczy), która ze swymi 18 ziołami przyniesie Wam ulgę. Przyrządźcie sobie samą herbatę „Thé des Familles” tak noona jak potrzeba, według doświadczenia z dnia poprzedniego (używać w proporcji od 1 łyżeczki od kawy do dwóch łyżek normalnych). I zresztą, bardzo dobrze jest wypić po kolacji, filiżankę herbaty „Thé des Familles”, która oszczędzi Wam trawienie, według upodobania. Do nabycia w aptece. — (V. 494 P. 20.699) (51 st. Q)

Rozkład jazdy autobusów Roubaix — Berck-Plage

przez Bethune i Bruay	
Berck - Plage	6.00 17.30
Rang-du-Fliers	6.10 17.40
Montreuil	6.25 17.55
Beaurnville	6.40 18.10
Hesdin	7.00 18.30
Humières	7.20 18.45
Saint - Pol	7.35 19.05
Divion	8.00 19.30
Bruay	8.05 19.35
Bethune	8.35 20.00
Cambrin	8.50 20.15
La Bassée	9.00 20.25
Fournes	9.10 20.35
Lille	9.45 21.00
Tourcoing	10.15 21.30
Roubaix	10.20 21.40

Na linii Hesdin — Saint-Pol — Bruay — Bethune

Hesdin (plac)	6.30 18.15
Anvin	7.05 18.50
Saint - Pol	7.30 19.15
Bruay	8.10 19.55
Bethune (dworzec)	8.40 17.25

TOUR DE FRANCE

Klasyfikacja etapu XV

Luchon — Carcassone 213 km.

1. Rousseel, 6 godzin 22' 01".
2. Decock, 6 godzin 22' 13".
3. Diot.
4. Caput.

Klasyfikacja drużynowa

1. Francja, 256 godzin 21' 57".
2. Belgia, 256 godzin 54' 5".
3. Włochy, 257 godzin 5' 12".
4. Oust-Sud-Ouest, 257 godzin 9' 45".
5. Est-Sud-Est, 257 g. 28' 28".
6. Szwajcaria, 257 g. 58' 41".
7. Luksemburg, 258 g. 50' 22".
8. Hiszpania, 258 g. 55' 57".
9. Ile-de-France-Nord-Ouest, 258 g. 56' 23".
10. Paryż, 258 g. 58' 37".

Kolarze, którzy jeszcze pozostali

- Szwajcaria — 1. Aeschlimann G., 2. Huber, 3. Koblet, 6. Sommer, 7. Wellenmann Got., 8. Wellenmann Léon.
- Włochy — 13. Bartali, 14. Biagioli, 15. Coppi, 16. Carrea, 17. Franci, 19. Magni, 20. Milano, 22. Pezzi, 23. Salimbeni.
- Belgia — 25. Bacyens, 26. Couvreur, 27. Decock, 28. De Hertog, 29. Demulder, 30. Derijcke G., 32. Ockers, 33. Rosseel A., 34.

Trasa etapu XVIII.



(Foto: Record)

Etapy Tour de France które pozostały do przebycia

Odpoczynek		20 etap 25 lipca		Cap - Briancón	
17 etap 22 lipca	Montpellier - Avignon	224 km	21 etap 26	Briancón - Aix	199 "
18 etap 23	Avignon - Marseille	171 "	22 etap 27	Aix - Genève (bieg na czas)	70 "
19 etap 24	Marseille - Cap	197 "	23 etap 28	Genève - Dijon	204 "
			24 etap 29	Dijon - Paris	319 "

Uwaga Polacy w Belgii!... Uwaga!...

Wszyscy 22 lipca na Ił Igrzyska Sportowe Polonii w Hautrage-Eta!

O godz. 9.15 uroczysta Msza św., o godz. 10.15 otwarcie Igrzysk. Impreza odbędzie się na stadionie kopalnianym

20-letni Stroh, który podpalił zagrodę

rolniczą, skazany na 15 lat ciężkich robót

MEZ. — Sąd przysięgłych w Metz rozpatrywał sprawę 20-letniego Ludwika Stroha. Młodzieniec zasiadł na ławie oskarżonych za wżwanie, kradzież pleniędzy w mieszkaniu handlarza bydła Koeha w Sarreburgu oraz podpalenie jego zagrody.

Oskarżony, który był już karany sądowo, został tym razem skazany na 15 lat ciężkich robót.

MEZ. — Przy końcu roku szkolnego zdali egzamin chłubiści: Ghisa Jurek oraz Walsz. Złoty Edzu. Egzamin wstępny do liceum zaś Jaskulski Janek. Są to ministranci w polskiej parafii, z czego radują się cała parafia.

Polska pielgrzymka do Sionu

Dorocznym zwyczajem Polacy ze Wschodniej Francji urządzają pielgrzymkę do Sionu w niedzielę 19 sierpnia 1951 r. Zarząd VIII Okr. Polak. Zjed. Katol. zwraca się do wszystkich Towarzystw wchodzących w skład VIII Okr. aby zorganizowały specjalne autobusy i rozpoczęły akcję na swoim terenie, aby jak najwięcej rodaków pojechało na Polską Pielgrzymkę do Świętej Góry, gdzie obrała sobie Matka Boska Sionska swój Tron, z którego Bógosławi wierzchemu ludowi we Wschodniej Francji.

Zarząd VIII Okr. zwraca się również do innych towarzyszy, stojących na gruncie katolickim, aby zjednoczyli się i podążyli do Sionu, aby tam wspólnie mogliśmy zanosić modły do Naszej Królowej o laski dla nas i naszego katolickiego narodu. Towarzystwa proszone są o wysłanie delegacji sztabdarowych.

Zarząd VIII Okr. P.Z.K.

Pobyt Chóru Górników z Douai

we Wschodniej Francji

Zarząd VIII Okr. P.Z.K. Wsch. Fr. składa serdeczne podziękowanie Chórowi Górników z Douai za występ śpiewacze na terenie Wschodniej Francji w Hayange dnia 14 i w Metz dnia 15 lipca br. Szczególne dziękuję p. Lechowi Bronisławowi prezosiwi Kongresu Polonii Francuskiej, prezosiwi Burzyściemu oraz p. dyr. Nowakowi z małżonką. Będący należy się podziękowanie Rodakom z kolonii Hayange z p. prez. Sałata na czele oraz kolonii Metz i Chórowi Gósc. im. „Moniuszki” z Metz za udzielenie gościnności naszym bractwom z Półnoy. Trzeba przyznać, że występ Chóru Górników uczynił bardzo dobre wrażenie na tutajszej ludności, za co im pozostanie zawsze wdzięczna. Cześć Polskiej Pieśni i szczęście Boże w dalszej pracy!

Zarząd VIII Okr. P.Z.K.

Danuta DOWOLNA-BIENAIMÉ Tłumacz przysięgły

przy Sądzie apelacyjnym w Paryżu
23, Quai de la Tournele — PARIS (5^e)

MEUBLE PARISIEN
LILLE
Jedyna organizacja we Francji która zniósła pośrednictwo i sprzedaje po niywyższych cenach meble z wyrobów francuskich i zagranicznych. Ustawienia w placówce.
UMEBLOWANIA
140 rzemieślników
Naprawe piękne meble, od najskromniejszych, do najkorkozłoty.
18, r. des Pains de Gominés - Lille (blisko dworca)
OTWARTE W NIEDZIELE RANO

KANCELARIA PRAWNA
pod kierownictwem DOKTORA PRAW
S. OLSNICKI
Tłumacz Przysięgły przy Sądach francuskich
196, rue Joffroy — PARIS XVII.
Métro: WAGRAM — Tél. WAGRAM 88-91
Tłumaczenia urzędowe do ślubów, naturalizacji, sprawozdanie rodzin. — Polnouczniwa.
Wszystkie sprawy sądowe, cywilne i karne.

Firma MICHEL
dawniej **LENS - TEXTILE**
18, Av. Van Pelt — LENS (P.-de-C.)
(vue de la Gare) (rolniczej)
dostarcza na całą Francję

PIERZEPUCH
WSYPI gwarantow. (pierz nie przechodzi) trwałego koloru (1 m. 60 szerokości)
Próbki na żądanie

Edmund ROZYCKI
OBRAZUNEK WŁODARZY
Piękne wydanie — Cena: 450 fr.
Wysła na zamówienie „LIBELLA”
12, rue St. Louis en Lile - PARIS IV.
Znajdźcie bezpłatnie katalogów

TŁUMACZ - PRZYSIĘGŁY przy sądach francuskich
Abs. PRAWA Uniwersytetu Poznańskiego
Doświadczony emigrant od 1924 we Francji
TŁUMACZENIA URZĘDOWE ważne na całą Francję
W sprawach i metryki, ślubów, naturalizacji, pełnomocnictw na kraj, rozszody w Polsce i we Francji, sprawozdanie rodzin, procesy sądowe, renty, wyjazdy U.S.A., Kanada, Australia, D.P., wizy, Konsulaty, Ministerstwa, Prefektury, planie podak, sprawozdanie metryk. Sprostowanie pomyłek nazwisk.
Piszcie z zaufaniem. • Odpowiedź natychmiast
Mr. M. JAROSZYK Expert-Traducteur-Juré
59, Rld. Poniatoński, 59, PARIS (12^e)
(Métro: Porte Daumesnil)

Wyciąg z żyłdajowych gruczołów zwierzęcych **EXTRAIT ORCHIQUE KALEFLUID**
Używanie naszego wyciągu polepsza na ogół w sposób bardzo znaczny, w wypadkach obojętnego osłabienia, depresji nerwowej, zmęczenia, wyczerpania, zaburzenia i starości. U kobiet również w wieku przejściowym. W sprzedaży w wielkich aptekach. Bezpłatnie wysyłamy opis sposobu użycia po polsku.
Laboratoire KALEFLUID (Export)
66, Blvd. Exelmans PARIS (16^e) V.P. 21-81

DROBNE OGŁOSZENIA

- Listy dotyczące ogłoszeń adresować „Narodowiec” LENS (P. de C.)
 - Na odpowiedź lub na przekazanie ogłoszenia, listy ukazywały się pod numerem, lecz bez adresu, załączony należy do listu znaleźć, a na kopercie oprócz adresu podać należy w lewym rogu od dołu bardzo wyraźnymi cyframi numer, który zamieszczony był na końcu danego ogłoszenia.
 - Wszelkie listy i ogłoszenia, które wpłynęły do Redakcji na ogłoszenie pod numerem, dostarczamy bezpośrednio na adres osoby, która zamawiała dane ogłoszenie. — Adresów osób, które podały ogłoszenia „Matrymonialne” pod numerem nie ujawniamy.
 - Ceny za Drobne Ogłoszenia podane są poniżej nad każdą rubryką i rozumieją się za jednorazowe zamieszczenie ogłoszenia.
- Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

Wolne miejsce 300 fr.

(za ogłoszenie nie przekr. objętości 3 wierszy; za każdy dalszy wiersz dolicza się 75 fr.)

Poszukuje się dobrego CZELADNIKA RZEZNIKOWEGO, znającego się również na sprzedaży detalicznej. — Zgłoszenia do: JABLONSKI, 88, Rue Auguste Lefebvre, LENS (Fosse 12). (1613)

OCIERNIALNIA w Paryżu poszukuje PRZEWOZNICZKI na dwie godziny dziennie, Zgłosz. do: PUBLIPRESS, 31, Bld Bonny Nouvelle, Paris (2^e) (1673)

Poszukujemy natychmiast MECHANIK samodełowy, bardzo dobrze obezpany ze swoim zawodem i mogący zapewnić wszelkie prace wchodzące w zakres mechaniki. Dobra płaca. Mieszkanie i żywność na miejscu jeżeli konieczne. Pisz z podaniem referencji lub zgłaszając się do: IES BALAJA, 1-bis, Place Alcide Moché, WAZIERS (Nord). (1674)

Poszukuje się ROBOTNIKÓW do pracy na akord w cegielni, Płaca 250 fr. za 1000 cegieł. Mieszkanie, światło, opał bezpłatnie. Zgłosz. do: Józef JAMROZ, Briquetière à CAGNY-LES-AMIENS (Somme) Tel. Longuean nr. 10 pour Cagny (1692)

MALEZNEGO pracującego poszukuje do Dousi SŁUŻĄCEGO do wszystkich, lubiącej dzieci. Bez prania. Pensja 10.000 fr. Referencje wymagane. Zgłosz. do „Narodowca” pod nr. 1675.

Potrzebne: 1) DZIEWCZYNA, od lat 21 do 27, do obsługi w kawiarni. 2) SŁUŻĄCA do pracy do domu, posiad. referencji. Zgłosz. do: MARQUET, 5, Rue St-Nicolas, LILLE (Nord). (1670)

Poszukiwania 200 fr.

(za ogłoszenie nie przekr. objętości 3 wierszy; za każdy dalszy wiersz dolicza się 50 fr.)

Poszukuje się Józefa BUDAJA (syna Michała) w wal Korkenów, pow. Debica, ostatnio przebywał w dep. Indre-et-Loire lub w Paryżu. Ktośby wiedział o jego adresie proszony jest o nadanie go do „Narodowca” pod nr. 1681.

Matrymonialne 600 fr.

(za ogłoszenie nie przekr. objętości 4 wierszy; za każdy dalszy wiersz dolicza się 100 fr.)

MECZYŻNA, Polak, lat 48, z zawodu górnik, pragnie poznać PANNE lub WDOWE, Polkę, dobrego charakteru, od lat 35 do 45, w celu matrymonialnym. Oferty z fotogr., za zwrot której rezy, do „Narodowca” pod nr. 1679.

KAWALER, lat 35, z zawodu kowal, posiadający trochę oszczędności, na stałej pracy, pragnie poznać PANNE, od lat 20 do 30, średniego wzrostu, w celu matrymonialnym. Oferty z fotogr. i zwrot której rezy, do Bronisław CEA, 11, Rue Joseph Chauron, GRENOBLE (Isère). (1680)

KAWALER, Polak, lat 29, niedawno przybyły z Francji, z braku znajomości, pragnie poznać PANNE lub WDOWE bezdzietną, od lat 25 do 35, dobrego charakteru, w celu matrymonialnym. Nadzwyczajnie obiektywna. Oferty do „Narodowca” pod nr. 1678.

KAWALER, lat 35, z zawodu kowal, posiadający trochę oszczędności, na stałej pracy, pragnie poznać PANNE, od lat 20 do 30, średniego wzrostu, w celu matrymonialnym. Oferty z fotogr. i zwrot której rezy, do Bronisław CEA, 11, Rue Joseph Chauron, GRENOBLE (Isère). (1680)

KAWALER, Polak, lat 29, niedawno przybyły z Francji, z braku znajomości, pragnie poznać PANNE lub WDOWE bezdzietną, od lat 25 do 35, dobrego charakteru, w celu matrymonialnym. Nadzwyczajnie obiektywna. Oferty do „Narodowca” pod nr. 1678.

WIEJEN-CONDE. — Tow. Gimn. „Sokół” zwołuje swą miesięczną zebranie na niedzielę 22 lipca, godz. 10. rano u p. Gonsz (Bureau Tabac). O obecności wszystkich członków proszą Zarząd

Sokół

WIEJEN-CONDE. — Tow. Gimn. „Sokół” zwołuje swą miesięczną zebranie na niedzielę 22 lipca, godz. 10. rano u p. Gonsz (Bureau Tabac). O obecności wszystkich członków proszą Zarząd

Wzwiązek Kupców i Rzemieślników

Okręg VIII Denain
Zw. Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji
Przedwakacyjne zebranie okręgu VIII-go Denain odbędzie się w niedzielę 22-go lipca.
Członkowie są proszeni o liczne przybycie. Zarząd

Od Redakcji: — W komunikacie nie podano godziny.

Teatr - Śpiew - Muzyka

HOUDEIN. — Lekcja Orkiestry. Detet Kola Maz. „Koch” Houdein odbędzie się w niedzielę 22. 7. o 10-tej rano w lokalu p. Bercall.

Stowarzyszenie Mężów Katolickich

CALONNE-LIEVIN. — Zebranie Tow. św. Józefa odbędzie się w niedzielę, dnia 22. 7. o godz. 14-tej w lokalu zebrania.

Eugeniusz Debord oskarżony o zabójstwo matki, chciał popełnić samobójstwo

USSEL. — Na początku bieżącego tygodnia zaleziono bez życia 60-letnią paną Debord z Ussel, Jakkolwiek scena była wyzywająca tak by sądzić było można iż nie się do czynienia z samobójstwem, policja zatrzymała syna Debordowej, Eugeniusza.

Meczynza został podany przesłuchaniu, sędzia siedzący zaś zarządził areszt.

Eugeniusz Debord, widząc że sprawa dla niego się komplikuje, targnął się na swa życie. Polkmat sapłknie. Aresztanta trzeba było przewieźć do szpitala.

Czy Józefina Baillet spod Metz została otruta przez syna?...

MEZ. — W dniu 15. czerwca 1951 roku zmarła w Conthil, małej wiosce położonej niedaleko Metz, 57-letnia Józefina Baillet. Niewiasta mieszkała z synem Ernestem, lat 31.

Lekarzowi przywołanemu do Bailletów, zgon niewiasty wydał się naturalny. Wydał przeto zezwolenie na pogrzeb, który też się odbył. Po pogrzebie zaczęły napływać do urzędu zandarmerii listy podające w wątpliwą ocenę orzeczenie lekarskie, a oskarżające syna B. o otrucie matki.

Ernest Baillet znikł przed pogrzebem. Władze nakazy